

Józef M. Fiszer

GEOPOLITYCZNE ASPEKTY POLITYKI ZAGRANICZNEJ UKRAINY W LATACH 1991–2013

WPROWADZENIE

Nie ulega wątpliwości, że poczynając od 1991 roku, czyli od uzyskania niepodległości aż do eurorewolucji na Majdanie Niezależności w Kijowie w 2013 roku, Ukraina przeżywała wielki dylemat, *de facto* polityczny dramat, jeśli idzie o wybór strategii dla jej rozwoju jako suwerennego i demokratycznego państwa, ale także wystąpił tam na tym tle konflikt społeczny. Od momentu uzyskania niepodległości do czasu wybuchu konfliktu z Rosją wśród obywateli dominowała niechęć do jednoznacznego opowiadania się za integracją w którymkolwiek kierunku. Na Ukrainie postawa ta jest określana jako geopolityczna wielowektorowość¹. W badaniach przeprowadzonych przez Instytut Spraw Publicznych w połowie 2013 roku dominująca grupa – 42% obywateli była zdania, że w interesie Ukrainy leży zarówno integracja z Unią Europejską (wektor zachodni), jak i akcesja do Unii Celnej z Rosją, Białorusią i Kazachstanem (wektor wschodni). Jednoznacznie za wektorem zachodnim opowiadało się 27% ankietowanych, natomiast za wektorem wschodnim 17%. Przy czym warto zauważyć, że opcja prozachodnia dominowała jedynie na Ukrainie Zachodniej, w pozostałych regionach najwięcej osób opowiadało się za polityką wielosektorową. W przypadku prośby o ocenę każdego z wektorów integracji, 71% obywateli zgadzało się ze stwierdzeniem, że zbliżenie

¹ V. Chudowsky, T. Kuzio, *Does public opinion master in Ukraine? The case of foreign policy*, „Communist and Post-Communist Studies”, nr 36 (3), 2003, s. 273–290; J. Konieczna-Sałamatyn, *Coraz dalsi sąsiedzi? Wizerunek Polski i Polaków na Ukrainie*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2011; V. Samokhvalov, *Ukraine between Russia and the European Union: Triangle Revisited*, „Europe-Asia Studies”, Vol. 67, No. 9, November 2015, s. 1371–1393.

z Unią Europejską jest zgodne z interesem Ukrainy, w przypadku integracji z Rosją było to 63%. Na pytanie, czy integracja z Ukrainą jest zgodna z interesami UE i Rosji, w przypadku UE odpowiedzi twierdzącej udzieliło 67% ankietowanych, a w odniesieniu do Rosji było to aż 81%. Co więcej, zdaniem ankietowanych, integracja Rosji i Ukrainy w większej mierze leży w interesie Rosji².

W polityce zagranicznej w latach 1991–2013, Ukraina również wahała się między orientacją rosyjską (wschodnią) a unijną (zachodnią). Ten trudny dla niej wybór determinowany był (i nadal jest) wieloma przesłankami, m.in. historycznymi, kulturowymi, społecznymi oraz gospodarczymi i międzynarodowymi. Nie bez znaczenia były i są nadal dla Ukrainy uwarunkowania geopolityczne i geoeconomiczne, w tym zwłaszcza jej silne powiązania z potężnym sąsiadem, czyli Federacją Rosyjską, która po rozpadzie Związku Radzieckiego również szukała dla siebie nowego miejsca na zmieniającej się mapie politycznej Europy i świata oraz balansowała między Wschodem a Zachodem³.

Rosja, jako sukcesorka byłego Związku Radzieckiego, po utracie w 1991 r. Ukrainy i republik nadbałtyckich (Litwy, Łotwy i Estonii) przestała być mocarstwem morskim i supermocarstwem. Została zdegradowana do rangi mocarstwa regionalnego. To zaś dla większości rosyjskich elit politycznych na czele z Władimirem Putinem było nie do zaakceptowania. Rosja, po odejściu w 1999 roku niezdecydowanego i słabego prezydenta Borysa Jelcyna, podjęła pod rządami Władimira Putina wysiłki na rzecz odbudowy swojej pozycji na arenie międzynarodowej jako potęgi globalnej. Na drodze Rosji do statusu supermocarstwa światowego *nolens volens* stała i stoi nadal Ukraina, która w 1991 r. rozpoczęła proces transformacji i budowę państwa demokratycznego z wolnorynkową gospodarką oraz obrała kurs na współpracę z Zachodem, w tym również ze Wspólnotami Europejskimi (od 1993 roku z Unią Europejską) i Stanami Zjednoczonymi, a zarazem kontynuowała współpracę z Fede-

² Patrz J. Fomina, J. Konieczna-Sałamatin, J. Kucharczyk, Ł. Wenerski, *Polska–Ukraina, Polacy–Ukraińcy. Spojrzenie przez granicę*, Warszawa 2013; P. Podolski, *Między Wschodem a Zachodem: gospodarcze, polityczne i społeczne uwarunkowania integracji Ukrainy z Unią Europejską i Rosją*, [w:] J. Tymanowski, J. Karwacka, J. Bryll (red.), *Procesy europeizacji Ukrainy w wybranych obszarach*, BH3 Nacjonalnaja Akademija Uprawlienija, Kijew–Warszawa 2016, s. 170.

³ J.M. Fiszer, *Geopolityczne i geoeconomiczne uwarunkowania europeizacji Ukrainy*, [w:] J. Tymanowski, J. Karwacka, J. Bryll (red.), *Procesy europeizacji Ukrainy w wybranych obszarach...*, op. cit., s. 15–39; K. Sobczyk, *Konflikt na Ukrainie – porażka czy szansa dla Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE?*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, nr 1, 2015, s. 37–60.

racją Rosyjską. Niepodległa Ukraina, która w czasach Związku Radzieckiego stanowiła jeden z głównych filarów jego potęgi gospodarczej (surowce naturalne, przemysł ciężki, rolnictwo) i wojskowej (przemysł zbrojny, bazy wojskowe, w tym morskie i broń atomowa rozlokowana na jej terytorium) dla Rosji, zwłaszcza pod rządami Władimira Putina i jego nowych geopolitycznych wizji stała się wręcz niezbędna⁴. W rezultacie tego doszło tutaj do zderzenia rosyjskiej geopolityki i geokononomii z geopolityką i geokononomiką Ukrainy, państwami ściśle ze sobą powiązаныmi, wręcz na siebie skazanymi.

W przeciwieństwie jednak do Rosji, Ukraina w dłuższej perspektywie czasu i przy współpracy z Unią Europejską mogła stanąć na własnych nogach i uniezależnić się od Moskwy, a to pokrzyżowałoby, wręcz uniemożliwiłoby Władimirowi Putinowi odbudowę Rosji jako mocarstwa globalnego, zdolnego konkurować ze Stanami Zjednoczonymi i mocarstwami wschodzącymi, na czele z Chinami, o hegemonię nad światem. Moim zdaniem, to właśnie tutaj należy szukać źródeł obecnego konfliktu między Rosją i Ukrainą. Jest to główna teza niniejszego artykułu. Drugą tezą, która dotyczy perspektyw Ukrainy, jest konstatacja, że przesłanki geopolityczne i geoeconomiczne skazują Ukrainę na rozwój współpracy zarówno z Unią Europejską (Zachodem), jak i z Rosją (Wschodem), czy to się komuś podoba czy nie. Teza ta wynika z podejścia realistycznego do analizowanego problemu oraz jest determinowana doświadczeniami historycznymi i współczesną sytuacją geopolityczną w Europie i na świecie. Inaczej mówiąc, przywrócenie pokoju na Ukrainie ma kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa wszystkich państw europejskich. Im szybciej zdadzą sobie z tego sprawę wszystkie strony zaangażowane w rozwiązanie konfliktu rosyjsko-ukraińskiego, tym lepiej będzie dla Ukrainy, Rosji, Unii Europejskiej i całego świata, dla pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Celem tego opracowania jest analiza polityki zagranicznej Ukrainy w latach 1991–2013 oraz próba odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób geopolityczne i geoeconomiczne uwarunkowania determinują politykę wewnętrzną i zagraniczną Ukrainy, oraz w jakim stopniu wpływają na jej europeizację i na stosunki z Unią Europejską i Federacją Rosyjską. Ponadto spróbuję tutaj odpowiedzieć na pytanie, czy geopolityka i geoeconomicka ułatwiają Ukrainie „powrót” do Europy, jak to było w przypadku Polski po 1989 roku, lub utrudniają ten proces? I *vice versa*, zamierzam przedstawić, czy i jak geopolityka

⁴ K. Świder, A. Stec, T.Z. Leszczyński (red.), *Współczesna Ukraina – trwałość czy rozpad?*, Polskie Towarzystwo Geopolityczne, Warszawa–Kraków 2015, s. 17–33; T. Olszański, *Trud niepodległości. Ukraina na przełomie tysiącleci*, Instytut Studiów Strategicznych, Kraków 2003.

i geoeconomika Rosji wpływa na jej politykę wobec całego obszaru poradzieckiego, a szczególnie na stosunki z Ukrainą i z Unią Europejską. Ponadto spróbuję pokazać perspektywę dla Ukrainy, której władze od 1991 r. lawirują między Rosją a Unią Europejską i w rezultacie takiej polityki zagranicznej zadłużyły kraj na niebotyczną sumę i są współodpowiedzialne za wybuch konfliktu z Rosją. Kraj ten od 1991 roku aż do eurorewolucji na Majdanie Niezależności w Kijowie⁵ w 2013 roku nominalnie szedł na Zachód, jednak nie robił nic, by poważnie przeciwstawić się imperialnej, antyukraińskiej polityce Rosji. Warto tutaj wspomnieć, że podobną politykę po 1991 roku prowadziły Armenia, Mołdawia i Białoruś, które ostatecznie – pod naciskiem Rosji – przystąpiły do utworzonej przez prezydenta Władimira Putina Unii Euroazjatyckiej⁶.

Poza tym niniejsze opracowanie pokazuje, że również Unia Europejska i w ogóle Zachód nie są bez winy, jeśli idzie o konflikt między Ukrainą i Rosją. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania nie wywiązały się z memorandum budapeszteńskiego z 1994 roku, w którym wraz z Rosją zobowiązały się do respektowania suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy. Z kolei Unia Europejska niepotrzebnie składała Ukrainie obietnice bez pokrycia i nierealne do urzeczywistnienia w praktyce, co jednak rozbudziło wielkie nadzieje Ukraińców na rychłe członkostwo w UE, a Rosję popchnęło do działań, które miały temu zapobiec. Z drugiej strony, kiedy doszło w 2013 roku do kryzysu na Ukrainie, wywołanego polityką Władimira Putina, szczególnie groźną dla Europy, Unia Europejska *de facto* oddała Ameryce przywództwo w sprawie Ukrainy i konfliktu z Moskwą. A przecież to nie Stany Zjednoczone w pierwszym rządzie powinny zabiegać o utrzymanie pokoju i stabilizacji w Europie. Jak trafnie pisze Jadwiga Kiwerska:

„Posiadając tak znaczącą strukturę jak Unia Europejska, wyposażoną w odpowiednie narzędzia, to państwa europejskie winny ostro zareagować na działania Moskwy, zagraża-

⁵ Eurorewolucja na Majdanie to dramatyczne wydarzenia mające miejsce na Ukrainie, głównie w Kijowie na Majdanie Niezależności między 21 listopada 2013 roku a 22 lutego 2014 roku. Zaczęły się z chwilą ogłoszenia przez rząd premiera Mykoły Azarowa, że Ukraina nie podpisze umowy o stowarzyszeniu Ukrainy z Unią Europejską, a zakończyły się wraz z odsunięciem od władzy prezydenta Wiktora Janukowycza. Pociągnęły za sobą ponad sto ofiar zabitych i kilkaset rannych.

⁶ J.M. Fiszer, *Białoruś między Rosją i Unią Europejską – konflikt interesów i perspektywy współpracy*, [w:] A. Kantorowicz (red.), *Białoruś między Unią Europejską a Rosją*, Akademia Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie, Warszawa 2012, s. 19–41; J. Cwiek-Karpowicz, *Rosja wobec Białorusi. Ekonomizacja polityki zagranicznej*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny”, nr 5–6, 2010, s. 119–121.

jące nie tylko suwerenności Ukrainy, ale także porządkowi na ich kontynencie. Tak się nie działo i to właśnie Stany Zjednoczone jako pierwsze i przez pewien czas jedyne zmierzyły się naprawdę z ambicjami Rosji. Próbując je powstrzymać, wprowadzały sukcesywnie i zdecydowanie kolejne sankcje wobec Moskwy (jeszcze przed tragedią malezyjskiego boeinga Waszyngton zastopował długoterminowe kredyty dla niektórych rosyjskich koncernów i banków)⁷.

Unia Europejska postępowała ostrożnie. W rezolucji z 27 lutego 2014 roku Parlament Europejski dokonał oceny krwawych wydarzeń w Kijowie, złożył hołd „walczącym i zabitym za europejskie wartości” oraz „mocno potępił wszystkie akty przemocy”⁸. Natomiast Rada Unii Europejskiej w konkluzjach z 20 lutego 2014 roku, potępiwszy wszelkie przejawy przemocy, wezwała rząd ukraiński do maksymalnej powściągliwości, a opozycję do zdystansowania się wobec radykalnych działań obejmujących przemoc⁹. Dopiero w marcu 2014 r. zarówno Rada (w konkluzjach z 3 marca), jak i Parlament Europejski (w rezolucji z 13 marca) potępiły pogwałcenie suwerenności i terytorialnej integralności Ukrainy przez akty agresji ze strony rosyjskich sił zbrojnych, jak również zezwolenie rosyjskiej Rady Federacji na użycie sił zbrojnych na terytorium Ukrainy. Rada UE zapowiedziała możliwość zawieszenia dwustronnych rozmów z Rosją na temat zniesienia wiz i zawarcia nowego porozumienia o współpracy. Potwierdziła też, że umowa stowarzyszeniowa nie stanowi ostatecznego celu stosunków unijno-ukraińskich¹⁰.

Dziś Unia Europejska powinna uczynić wszystko, aby jak najszybciej doszło do normalizacji stosunków między tymi państwami i wypracować właściwą strategię zarówno wobec Rosji, jak i Ukrainy. To zaś wymaga współpracy UE nie tylko z Ukrainą, ale również z Ameryką i z Rosją, bez której nie jest możliwe pokojowe zakończenie ukraińsko-rosyjskiego konfliktu¹¹. Nie oznacza to jednak, że UE musi we wszystkim ulegać Rosji i od razu przyjmować Ukrainę w poczet członków Unii czy też znieść sankcje wobec

⁷ J. Kiwerska, *Ukraina i stosunki transatlantyckie*, „Rocznik Integracji Europejskiej”, nr 9, 2015, s. 357.

⁸ *European Parliament Resolution of 27 February 2014 on the situation in Ukraine*, P7-TA(2014)0170.

⁹ Council of the European Union, Foreign Affairs Council meeting, *Council conclusions on Ukraine*, Press Release, Brussels 20 February 2014.

¹⁰ Council of the European Union, Foreign Affairs, Council meeting 3305, Press Release, Brussels 3 March 2014, 7196/14.

¹¹ R. Zięba, *Międzynarodowe implikacje kryzysu ukraińskiego*, w: „Stosunki Międzynarodowe – International Relations”, nr 2 (t. 50); B. Góralczyk, *Unia Europejska jako aktor na scenie globalnej. Razem czy osobno?*, Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014.

Rosji. Zachód powinien przygotować dla Ukrainy coś w rodzaju Planu Marshalla i finansowo dziś wspierać ten kraj w potrzebie, ale istnieją obawy, że pieniądze trafiłyby na konta oligarchów, zamiast wspierać reindustrializację tego kraju. Dlatego częścią pomocy UE dla Ukrainy powinno być przekazanie know how, niezbędnych dla transformacji regionów, gdzie dominował przemysł wydobywczy i ciężki oraz uniezależnienia tego kraju od Rosji i unowocześnień jego gospodarki, zwłaszcza w sektorze energetycznym¹².

W kontekście powyższego, zgadzam się w całości ze stanowiskiem Aleksandra Milinkiewicza¹³, który jesienią 2013 roku pisał, że:

„Unia Europejska winna dokonać poważnej analizy swojej polityki wschodniej – nie da się bowiem już nie zauważyć negatywnych tendencji i oczywistych porażek. Konieczne są opracowanie i realizacja nowej strategii mającej na celu wzmocnienie demokracji i zachowanie stabilności naszej części kontynentu. Sytuacja geopolityczna zmienia się bowiem na gorsze – wzmocnieniu ulega rosyjski rewanżyzm, który jest zarazem antydemokratyczny i neoimperialny. Bruksela powinna więc wdrożyć opartą na twardych realiach strategię, której podstawą muszą być konkretne działania, a nie retoryka. Działania, a nie wyrażanie, choćby i najpiękniejszych, uczuć. Trudno uciec od konstatacji, że Partnerstwo Wschodnie nie ma zbyt wielu sukcesów – Kreml skutecznie neutralizuje powyższą inicjatywę, nie żałując przy tym sił i środków na to, by wciągnąć państwa PW w sferę swoich wpływów. W Rosji wszelka aktywność służy polityce – w Europie polityka ma pobudzać aktywność. Trzeba to rozumieć, by pojąć skalę wyzwania”¹⁴.

Trafnie pisze też ukraiński politolog Taras Wozniak, że:

„Unia Europejska wciąż demonstruje dziecięcą infantylność: dopóki nikt nie przychodzi z automatem do domu, udaje, że wojny nie ma. A ta trwa w najlepsze, i jest prowadzona nie tylko przeciw Ukrainie, ale właśnie też przeciw Zachodowi. Uświadomić to społeczeństwom mogą tylko wielcy politycy, a takich w Europie nie widać; musimy jeszcze poczekać na następców Adenauera, de Gaulle’a, Churchilla”¹⁵.

¹² Ukrainie przekazano już bardzo dużo pieniędzy, które zmarnowano. Dziś głównym donatorem na rzecz Ukrainy jest Międzynarodowy Fundusz Walutowy, który w 2015 r. przyjął czteroletni program pomocy na rzecz Ukrainy o wartości 17,5 mld dolarów, z czego 5 mld dolarów przekazano natychmiast, a kolejne raty są uzależnione od konkretnych reformatorskich działań ukraińskich władz. Należą do nich reformy w administracji, systemie bankowym i w dziedzinie polityki energetycznej. Patrz A. Godlewski, *Ukraina musi stworzyć własny plan rozwoju*, [w:] *Obserwator finansowy. pl*, <https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/ukraina> (2016-09-21).

¹³ Aleksander Milinkiewicz, kandydat w wyborach prezydenckich Białorusi w 2006 roku, opozycjonista, lider ruchu „O wolność”.

¹⁴ A. Milinkiewicz, *Nie zrobicie z Łukaszenki demokracji, ale nie odwracajcie się od nas. Europa na Wschód*, „Gazeta Wyborcza”, 16.X.2013, s. A7.

¹⁵ P. Andrusieczko, *Ukraina boi się o Europę. Rozmowa z Tarasem Wozniakiem*, „Gazeta Wyborcza”, 24.VIII.2016, s. 10.

Tymczasem Władimir Putin osiągnął swój cel: nie dopuścił Ukrainy do UE i zrujnował system bezpieczeństwa w Europie, wszczynając wojnę nie tylko na Ukrainie, ale wcześniej w Gruzji. System, który oparty był na wypracowanych z wielkim trudem porozumieniach helsińskich z 1975 roku, które mówiły o nienaruszalności granic, poszanowaniu podstawowych praw i wolności człowieka. Putin faktycznie rozpoczął wojnę z Zachodem, póki co jest to wojna hybrydowa, której elementami są akty terrorystyczne, prowokacje, agresja informacyjna, ataki hakerskie itp. Stara się udowodnić, że jego polityka wobec Ukrainy i Zachodu, polityka agresji i łamania podstawowych zasad współżycia międzynarodowego, okaże się skuteczniejsza niż idee Euromajdanu i Unii Europejskiej. Rosja chce podzielić Europę i przebudować świat na swoją modłę. Jednocześnie Rosja przedstawia Ukrainę jako państwo upadłe i zachęca kraje zachodnie, coraz mniej chętne do ponoszenia ciężaru przeciągania jej na Zachód, do wspólnego rozwiązania kwestii ukraińskiej ponad głowami Ukraińców. Co więcej, zaczyna tutaj odnosić już pewne sukcesy. Podczas ostatniego szczytu Rady Europy przywódcy UE nie zdołali ustalić, czy przedłużyć wygasające w styczniu 2017 roku sankcje gospodarcze nałożone na Rosję za napaść na Ukrainę. Nie uznali też za konieczne nakładanie dodatkowych poważnych sankcji na putinowską Rosję za zbrodnie w bombardowanym syryjskim Aleppo. A niedawno temu, wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Joe Biden ostrzegał prezydenta Petra Poroszenkę, że w razie porażki przemian Ukraina może stać się kozłem ofiarnym kryzysu w relacjach z Rosją. Przekonywał, że kraje Europy Zachodniej tylko czekają na pretekst do zniesienia sankcji za aneksję Krymu i agresję w Donbasie¹⁶. Gdyby do tego doszło, byłaby to klęska polityki zagranicznej Ukrainy i wielki sukces Putina, któremu nielegalna aneksja Krymu i agresja w Donbasie uszłyby bezkarnie. Co więcej, zachęciłoby go to do dalszych podbojów w Europie i na świecie.

1. ZMIANY GEOPOLITYCZNE W EUROPIE ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ PO 1991 ROKU ORAZ ICH SKUTKI DLA UKRAINY

Europa, zarówno zachodnia jej część, jak i Europa Środkowo-Wschodnia, od 1989 roku do dnia dzisiejszego zmieniła się radykalnie i wciąż ulega dalszym przeobrażeniom, tak w aspekcie społecznym, politycznym, gospodarczym, jak

¹⁶ W. Jakóbiak, *Rosja może bez wystrzału wygrać wojnę o Ukrainę*, [w:] *Obserwator finansowy. pl*, <http://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/rosja> (2016-09-28); J. Kiwerska, *Ukraina i stosunki transatlantyckie...*, *op. cit.*, s. 345–363; *Polikryzys. Unia potrafi nazwać swoje kłopoty, trudniej o wspólne decyzje*, „Polityka”, 26.X–1.XI. 2016, s. 10.

i międzynarodowym. Szczególny wpływ na te zmiany wywarły: „jesień ludów 1989–1990”, rozpad Związku Radzieckiego w 1991 roku i powstała na mocy podpisanego 7 lutego 1992 roku traktatu z Maastricht Unia Europejska. Pod wpływem tych wydarzeń zmienił się porządek geopolityczny i geoeconomiczny w Europie. Ostatecznie bowiem upadł system bipolarny, zwany też łaodem jałtańsko-poczdamskim, który powstał w efekcie II wojny światowej.

Szczególnie zaś zmieniła się sytuacja geopolityczna w Europie Środkowej i Wschodniej, która do tego czasu stanowiła domenę wpływów Związku Radzieckiego. Europa Środkowo-Wschodnia po 1991 roku uległa podziałowi na kraje prozachodnie, aspirujące do Unii Europejskiej, i państwa wiążące swoją przyszłość z Federacją Rosyjską. Już od ponad 26 lat na znacznym obszarze tego regionu dokonuje się transformacja ustrojowa, czyli budowa na gruzach ustroju komunistycznego nowego systemu społeczno-gospodarczego, zwanego demokratycznym, jeśli idzie o ustrój polityczny, oraz kapitalistycznego, jeśli idzie o system ekonomiczny. Jednocześnie na obszarze tym trwają procesy integracyjne, które apogeum osiągnęły w 2004 roku, kiedy to aż osiem państw tego regionu zostało przyjętych do Unii Europejskiej, która rozpoczęła swoją działalność 1 listopada 1993 roku a dziś liczy już 28 członków. Z drugiej strony, w państwach, jak Rosja, Ukraina czy Białoruś umocniły się rządy autorytarne, antydemokratyczne i antyunijne.

Utworzenie Unii Europejskiej, nowego podmiotu na arenie międzynarodowej, składającego się z suwerennych i demokratycznych państw, będącego efektem rozpadu starego, jałtańsko-poczdamskiego porządku geopolitycznego w Europie i na świecie, miało duże znaczenie dla Europy Środkowo-Wschodniej oraz jej poszczególnych państw, na czele z Ukrainą i Rosją. Pociągnęło za sobą rekonfigurację w układzie sił w Europie i na świecie oraz przyspieszyło proces budowy nowego ładu globalnego. Europa przestała się dzielić na Wschód i Zachód oraz zaczęła się jednoczyć pod egidą Unii Europejskiej, która sukcesywnie ulegała powiększeniu o państwa z Europy Środkowej i Wschodniej. Procesy te, istotne dla bezpieczeństwa poszczególnych państw i bezpieczeństwa międzynarodowego, budziły jednak niepokój w Rosji, zwłaszcza po 1999 roku, kiedy to na jej czele stanął ambitny polityk Władimir Putin, początkowo jako premier, a później prezydent, znowu premier i ponownie prezydent Federacji Rosyjskiej¹⁷.

¹⁷ J.M. Fiszer, *Władimir Putin – dlaczego zaufała mu cała Rosja? Specyficzne formy przywództwa politycznego*, [w:] T. Bodio, W. Jakubowski (red.), *Przywództwo i elity polityczne w krajach WNP*, Oficyna Wydawnicza ASPRA – JR, Warszawa 2010, s. 39–62; L. Harding, *Mafijne państwo Putina*, Wydawnictwo Vis-à-vis Etiuda spółka z o.o., Kraków 2014.

Władimira Putina szczególnie niepokoiła zainaugurowana w 2003 roku przez Unię Europejską tzw. Europejską Polityka Sąsiedztwa (EPS) i ogłoszone przez nią w 2009 roku Partnerstwo Wschodnie, stanowiące wschodni wymiar EPS, które nie bez podstaw uważał za antyrosyjskie i mające izolować Rosję od Europy. Partnerstwo Wschodnie objęło sześć państw poradzieckiej Europy Wschodniej i Kaukazu Południowego: Armenię, Azerbejdżan, Białoruś, Gruzję, Mołdawię i Ukrainę. Celem Partnerstwa Wschodniego było zbliżenie krajów partnerskich do Unii Europejskiej oraz pomoc w ich wysiłkach na rzecz reform, a co miało służyć stabilności, bezpieczeństwu i dobrobytowi UE, krajów partnerskich i całego kontynentu. Do tej pory cel ten osiągnęły tylko trzy państwa, tj. Ukraina, Mołdawia i Gruzja, a pozostałe przystąpiły do wspomnianej już Unii Euroazjatyckiej, poprzez którą Władimir Putin chce osłabić rolę UE na arenie międzynarodowej i umocnić wpływy Rosji na obszarze postradzieckim¹⁸.

Europejska Polityka Sąsiedztwa i Partnerstwo Wschodnie były rezultatem kompromisowych negocjacji między państwami członkowskimi i instytucjami unijnymi, mającymi odmienne, a często wręcz sprzeczne preferencje. Pochodną tych odmienności i sprzeczności interesów była ambiwalencja w formułowaniu oraz implementacji polityki UE wobec państw Europy Wschodniej i Kaukazu Południowego. Jednakże ambiwalencja celów Partnerstwa Wschodniego umożliwiła przyjęcie tej kontrowersyjnej inicjatywy przez wszystkie państwa członkowskie UE; była bowiem na rękę tym państwom, które obawiały się o relacje z Rosją i jej reakcję na ingerencję Zachodu w obszar Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP), ale również sprzyjała rządów krajów partnerskich, jak na przykład Ukrainie, które swobodnie podchodziły do promowanych przez Unię reform w warunkach bardzo ograniczonego stosowania zasady warunkowości. Co więcej, realizacja Partnerstwa Wschodniego zbiegła się z kryzysem finansowym i kryzysem strefy euro, co wzmocniło w państwach UE poczucie „zmęczenia” polityką rozszerzeniową i sąsiedztwa. Poważne problemy gospodarcze dotknęły również kraje partnerskie, zwłaszcza Ukrainę, co przełożyło się na jeszcze mniejszą motywację do wprowadzenia reform. Sprzyjało to polityce Rosji, która wspierała patologiczny system, który kształtował się na Ukrainie przez ostatnie ćwierć wieku i nadal utrudnia przeprowadzenie głębokich reform systemowych. Reformy na Ukrainie wciąż idą jak po grudzie i są na początku drogi do jej demokratyzacji i europeizacji. Dlatego też kanclerz Angela Merkel oficjalnie chwali dziś Ukrainę za dotychczasowe

¹⁸ A. Cianciara, *Partnerstwo Wschodnie 2009–2014. Geneza, funkcjonowanie, uwarunkowania*, ISP PAN, Warszawa 2014, s. 45–53.

osiągnięcia, ale uzależnia pomoc gospodarczą dla tego kraju od sukcesów w deoligarchizacji ukraińskiej gospodarki i polityki, co będzie bardzo trudne, bo oligarchowie są nadal bardzo mocno reprezentowani zarówno w gospodarce, jak i polityce. Oligarchą jest prezydent Ukrainy Petro Poroszenko, który obecnie kreuje się na twardego polityka i zapowiada dalsze reformy oraz walkę z wszechobecną tam korupcją z pomocą niedawno utworzonego Narodowego Biura Antykorupcyjnego i nowej Policji. Jednocześnie dość skutecznie przeciwstawia się naciskom Putina, który nie zrezygnował z walki o Ukrainę, której gospodarka wciąż jest silnie powiązana z rosyjską gospodarką¹⁹.

Z drugiej strony wydaje się, że na przykład w Gruzji dostrzeżono, że reformy promowane przez UE pomagały w walce z kryzysem. O ile EPS i Partnerstwo były reakcją na prozachodnie i prodemokratyczne zmiany we wschodnim sąsiedztwie, to jednak polityka unijna tylko w ograniczonym stopniu przyczyniła się do konsolidacji w krajach partnerskich. W niektórych z nich nastąpił nawet regres (Mołdawia i Gruzja) w zakresie transformacji i demokratyzacji. Działania UE na rzecz europeizacji wschodniego sąsiedztwa (np. przenoszenia unijnych norm i zasad do lokalnych systemów prawnych oraz praktyk administracyjnych) wzmacniały bowiem instytucje państwa w warunkach nie skonsolidowanej demokracji, co z kolei przyczyniało się do umacniania autorytaryzmu (miękkiego) i sprzyjało zbliżeniu z Rosją²⁰.

Cytowany już wcześniej Aleksander Milinkiewicz trafnie zauważa, że:

„Jakkolwiek kraje objęte programem Partnerstwa różnią się pomiędzy sobą, łączy je jedno: Europy i europejskich wartości jest w nich dzisiaj nie więcej, a coraz mniej. Moskwa przeprowadza na naszych oczach pełzającą kontrrewolucję w Gruzji, wprowadziła faktyczną blokadę Mołdowy, wreszcie usiłuje na stałe już związać ze sobą Białoruś i Armenię. Nie szczędząc środków (w tym i pieniędzy), Rosja kupuje sobie władzę (i władze) na obszarze postsowieckim, a nawet wpływa na procesy polityczne w krajach, które, wydawałoby się, znalazły się już poza zasięgiem wpływów Kremla i są członkami UE. Przyczyną porażek polityki wschodniej UE jest jej niespójność i niekonsekwencja, co zasadniczo odróżnia Brukselę od Moskwy, która z kolei konsekwentnie realizuje jedną jasną strategię: przeciwdziałania europeizacji i demokratyzacji byłych republik sowieckich. Niestety, nie tak jeszcze dawno temu ostrzeżenia o rewanzystowskim charakterze polityki Kremla często przyjmowane były w Europie jako dowód rusofobii i wiary w teorie spiskowe. Dzisiejsza sytuacja dowodzi, że obawy te były słuszne. Nieefektywność działań UE z jednej

¹⁹ Z. Szczerek, *Poroszenko się nie podda*, „Polityka”, 28.X.–3.XI.2015, s. 55–57.

²⁰ A.K. Cianciara, *Partnerstwo Wschodnie 2009–2014...*, op. cit., s. 10–11; J.M. Fiszer (red.), *Europejska Polityka Sąsiedztwa. Geneza, doświadczenia, perspektywy*, ISP PAN, Warszawa 2012; G. Noutcheva, K. Pomorska, G. Bosse (red.), *The EU and Its Neighbours: Values versus Security in European Foreign Policy*, Manchester University Press, Manchester 2013.

strony, i niedocenywanie przeciwdziałania Moskwy, z drugiej, skutkują odbudową imperium, tym jedynie różniącego się od swego poprzedniego wydania, że komunizm zastąpiła oligarchia”²¹.

Dopiero agresja Rosji na Ukrainę, secesja Krymu i jego przyłączenie do Federacji Rosyjskiej oraz zaostrzający się coraz bardziej kryzys ukraiński, jak również wysoce dwuznaczna rola, jaką odgrywa w nim prezydent Rosji, sprawiły, że wielu obywateli i polityków Unii Europejskiej zaczęło postrzegać ją w zupełnie nowej perspektywie. Europejskie społeczeństwa – zdecydowanie nie zainteresowane integracją i wyraźnie zmęczone kryzysem gospodarki, finansów i samego euro – stały się nagle świadome faktu, że wspólnota nie była i nie jest tylko magnesem, tudzież punktem zaczepienia dla większości protestujących na Majdanie. Wspólnota ta oferuje też – przy tej okazji na nowo odkrytą – funkcję ochronną. Najmłodszy, wschodni członkowie UE, tj. państwa bałtyckie i Polska, co prawda bezpośrednio odczuwają jej pozytywne, ale towarzyszy im niepokój. To, że członkostwo w NATO, w kontekście polityki Putina, uznają za strategiczny sukces, wydaje się dość oczywiste. Przy okazji UE potrafiła dowieść też jedności i zdolności do działania, czego dowodem są sankcje nałożone na Rosję i stosowna pomoc dla Ukrainy. Działania UE budzą jednakże kontrowersje, a nawet prowadzą do głębokich podziałów wśród jej członków. Uważa się je za zbyt słabe lub też zbyt daleko idące. W każdym przypadku – i to jest kluczowy argument w dyskusji – obecny kryzys na Ukrainie wskazuje na skalę znaczenia Unii jako uczestnika polityki międzynarodowej. Wielu Europejczyków albo nie było tego świadomych, albo też, co prawda niechętnie, przyzwyczało się do ignorowania pozaekonomicznych elementów oddziaływania UE. Nawet jeżeli obecny kryzys na Ukrainie poruszył samą Unię, jak też jej obywateli i tym samym wyrwał ich z dotychczasowego letargu, a przy okazji politykom dodał nowej odwagi, ambicji i szerszej perspektywy postrzegania świata, to i tak UE stała będzie nadal przed koniecznością ponownego ożywienia własnej integracji. Jest to niezbędne, gdyż dotychczasowe kryzysy naruszyły jej trwałość. Na wielu płaszczyznach stoi ona ponadto przed groźbą dezintegracji, czy to w formie brytyjskiego eurosceptycyzmu, na granicy wystąpienia z UE, czy też w formie przepaści pomiędzy wspólnotą 28 członków a osiemnastką należącą do strefy euro²².

²¹ A. Milinkiewicz, *Nie zrobicie z Łukaszenki demokracji...*, *op. cit.*, s. A7.

²² D. Weber, *How Likely Is It That European Union Will Disintegrate? A Critical Analysis of Competing Theoretical Perspectives*, „European Journal of International Relations” – <http://ejt.sagepub.com/content/early/2012/12/14/1354066112461286.full.pdf+html>

Z pewnością Brexit stanowić będzie cezurę nie tylko w historii UE, ale również Europy i nie pozostanie bez wpływu na ich miejsce i rolę w powstającym dziś nowym łańdźcie globalnym. Brexit jest bowiem wydarzeniem bez precedensu w dziejach integracyjnych Europy i w rozwoju Unii Europejskiej.

Dla Ukrainy i jej prounijnej polityki momentem przełomowym stał się wybuch rewolucji na Majdanie w listopadzie 2013 roku, która zwiastowała koniec lawirowania władz w Kijowie między Unią Europejską a Rosją i przyjęcie kursu w kierunku zachodnim, co w konsekwencji doprowadziło do jawnego konfliktu z Rosją i wojny rosyjsko-ukraińskiej²³.

Wspomniana wyżej polityka lawirowania władz Ukrainy w całym okresie jej istnienia jako niepodległego państwa, w literaturze przedmiotu określana jest też jako polityka wielowektorowości²⁴. Po 1991 roku stała się ona niejako oficjalną doktryną ukraińskiej polityki zagranicznej. Z jednej strony państwo ukraińskie chciało mieć poprawne relacje z Zachodem, a z drugiej dobre stosunki z Rosją, z którą było ściślej, zwłaszcza w sferze gospodarczej, związane. Tę strategię w polityce zagranicznej w warunkach geopolitycznych, w jakich znajdowała się Ukraina, można porównać do „balansowania na linie”. Do pewnego stopnia była ona konieczna, gdyż jednoznaczny wybór opcji geopolitycznej powodował pogłębianie się podziałów politycznych i społecznych, przekładających się na podziały regionalne w kraju. Tymczasem, jak już wspominałem, polityka wielowektorowości nie była zgodna z nurtami i tendencjami, jakie występowały w dwóch sąsiadujących z Ukrainą oraz konkurujących o wpływy w tym państwie potężnych ośrodków geopolitycznych, tj. UE i Rosji. Owe nurty i tendencje znajdowały swój wyraz, i znajdują nadal, w polityce integracyjnej tych ośrodków. W przypadku UE jest to ekspansja integracyjna na Wschód, obejmująca państwa leżące w bezpośredniej strefie wpływów Rosji, określanej przez czynniki rosyjskie mianem bliskiej zagranicy. Natomiast w przypadku Federacji Rosyjskiej jest to (re)integracja obszaru postradzieckiego, który w planach Władimira Putina ma stanowić fundament Unii Euroazjatyckiej. Nie wolno też zapominać o jednej jeszcze kwestii, która daje tutaj o sobie znać, a mianowicie o polityce globalnego hegemonia – Sta-

²³ F. Meches, *Prorok wojny*, „Rzeczpospolita”, 16–17.V.2015, s. 38–39.

²⁴ Polityka wielowektorowości oznacza prowadzenie polityki zagranicznej przez dany kraj nakierowanej na różne ośrodki wpływu w regionie (często o przeciwstawnych celach oraz interesach geopolitycznych), która ma na celu zachowanie równowagi pomiędzy oddziaływaniem tychże ośrodków na własną politykę wewnętrzną i zagraniczną, ale bez wyraźnego uprzywilejowania żadnego z nich, i usiłująca czerpać maksimum korzyści z takiej sytuacji, przy minimalizowaniu ewentualnie wynikających z niej konfliktów. K. Świder, A. Stec, T.Z. Leszczyński (red.), *Współczesna Ukraina...*, *op. cit.*, s. 31.

nów Zjednoczonych, dla których jednym z głównych interesów na Ukrainie jest osłabienie, a nawet wyeliminowanie wpływów rosyjskich w tym kraju i wprowadzenie go do NATO, czemu sprzeciwia się większość ukraińskiego społeczeństwa. Również Władimir Putin nie chce ani europeizacji Ukrainy, ani obecności na Ukrainie Stanów Zjednoczonych. Politykę Zachodu wobec Ukrainy uważa on za naruszenie geopolitycznej strefy Rosji i zagrożenie dla jej bezpieczeństwa²⁵.

Mimo różnych utrudnień, tak wewnętrznych, jak i międzynarodowych, prezydent Ukrainy Petro Poroszenko stara się nie wracać do polityki balansowania Ukrainy między Rosją a Unią Europejską. Dąży do europeizacji Ukrainy i zakotwiczenia jej w systemie euroatlantyckim. W efekcie tego, 21 marca 2014 r. Ukraina podpisała część polityczną umowy stowarzyszeniowej z UE, a 27 czerwca 2014 roku Ukraina oraz Gruzja i Mołdawia podpisały umowy stowarzyszeniowe, wraz z pogłębionymi i kompleksowymi umowami o wolnym handlu, które mają na celu zbliżenie tych państw z Unią Europejską. Ukraińcy liczą, że dzięki temu ulegną poprawie warunki ich egzystencji, a Ukraina stanie się demokratycznym państwem, które w dalszej perspektywie zostanie przyjęte do Unii Europejskiej. Czy tak się stanie? Dziś trudno to przewidzieć, gdyż będzie to zależało od wielu czynników, przede wszystkim od samych Ukraińców i ich konsekwencji w wysiłkach na rzecz budowy suwerennej i demokratycznej Ukrainy oraz od przychylnego stanowiska Unii Europejskiej i Rosji wobec tych wysiłków. Te zaś nie są dziś tak jednoznaczne. Niewątpliwie będzie to proces długotrwały, a jego główne koszty będą musieli ponieść obywatele, gdyż Ukraina jest bankrutem, a jej gospodarka znajduje się w katastrofalnym stanie. Potrzeba – moim zdaniem – co najmniej dwudziestu lat i 80–120 mld dolarów kredytów, aby ją odbudować i zarazem przygotować do współpracy z państwami należącymi do UE. To może jednak doprowadzić do napięć i konfliktów społecznych, które będzie podsycala Rosja, gdyż tak łatwo nie zrezygnuje ona z Ukrainy. Moskwa będzie broniła przestrzeni postradzieckiej, którą uważa za wyłącznie rosyjską strefę wpływów, przed instalowaniem się tam wpływów amerykańskich czy też unijnych. Na Ukrainie już dziś nastroje antyrosyjskie nie są tak powszechne, jak w latach 2013–2014 i zwolenników porozumienia z Moskwą jest tam całkiem sporo. Pojawiają się tam już głosy zwątpienia „a po co nam to było?”. W takich warunkach nie można wykluczyć rozpadu Ukrainy – rozpadu wielopłaszczyznowego – dezin-

²⁵ K. Świder, A. Stec, T.Z. Leszczyński (red.), *Współczesna Ukraina...*, op. cit., s. 32; A.K. Cianciara, A. Burakowski, P. Olszewski, J. Wódka, *Europeizacja partii politycznych i grup interesu*, ISP PAN, Warszawa 2015, s. 61–85; M. Ochława, *Stars and Trydent: The European Integration of Ukraine*, Wydawnictwo „Szwajpolt Fiol”, Kraków 2013.

tegracji państwa, narodu oraz społeczeństwa. Ukraina nie może też liczyć na hojność UE, gdyż jej sytuacja finansowa dziś nie napawa optymizmem i nie sprzyja szybkiemu włączeniu Ukrainy do unijnego obiegu gospodarczego. W UE, w szczególności wśród państw tzw. starej Unii i mniejszych krajów środkowoeuropejskich, panuje duży sceptycyzm i wstrzeźliwość w ocenie możliwości integracyjnych Ukrainy. Co więcej, Ukraina wciąż trawiona przez wszechogarniającą korupcję i będąca w głębokim kryzysie gospodarczym w środowisku międzynarodowym, zwłaszcza na Zachodzie, ma niską wiarygodność. Sytuację pogarsza kryzys imigracyjny i związane z nim olbrzymie koszty, które ponosi UE²⁶.

Perspektywa członkostwa w UE dla państw Europy Wschodniej, a zwłaszcza Ukrainy, jest już od dłuższego czasu stale podejmowanym tematem w UE, a szczególnie w Polsce, która jako jedyny kraj członkowski konsekwentnie opowiada się za akcesją Ukrainy do Unii Europejskiej. Najczęściej podkreśla się dramat swoistego „błędnego koła”: z jednej strony państwa regionu potrzebują perspektywy europejskiej do intensyfikacji reform, z drugiej strony – niewystarczające reformy lub ich brak są powodem, dla którego państwa Unii Europejskiej nie chcą przyznać im perspektywy akcesyjnej. Oczywiście, brak adekwatnych reform gospodarczych i politycznych to nie jedyny powód unijnej ostrożności. Równie ważną przyczyną jest obawa przed reakcją Rosji. Dziś nie ulega wątpliwości, że rosyjska agresja na Krymie i na wschodzie Ukrainy tylko umocniła te obawy. Świadczą o tym coraz liczniejsze dziś głosy, m.in. w Niemczech, wskazujące, że o przyszłości państw na obszarze proradzieckim, także Ukrainy, nie można dyskutować bez udziału Rosji. A przewodniczący Komisji Europejskiej Jean-Claude Juncker niedawna powiedział wprost, że Ukraina musi znów zacząć porozumiewać się z Rosją²⁷.

Z Rosją muszą też rozmawiać Unia Europejska i Stany Zjednoczone, aby jak najszybciej położyć kres konfliktowi na Ukrainie i zapewnić bezpieczeństwo Europie. Kryzys bowiem na Ukrainie, za wybuch którego główną odpowiedzialność ponosi Rosja, choć nie bez winy jest też Unia Europejska, dziś poważnie zagraża bezpieczeństwu Europy i hamuje proces budowy multipolarnego ładu globalnego. Co więcej, kryzys ten i agresja Rosji na suwerenną Ukrainę, tak jak agresja Stanów Zjednoczonych na Irak w 2003 r., prowadzą do rozbicia solidarności, podziałów i nieporozumień między państwami należącymi do NATO i Unii Europejskiej. Ulegają też rozluźnieniu stosunki UE i Stanów Zjednoczonych, które do tej pory były fundamentem

²⁶ Z. Szczerek, *Poroszenko się nie podda...*, op. cit., s. 57.

²⁷ A. Cianciara, *Partnerstwo Wschodnie...*, op. cit., s. 158.

bezpieczeństwa i współpracy międzynarodowej. To co aktualnie dzieje się na Ukrainie, a także w Syrii, stanowi test dla UE i NATO i w ogóle dla państw Zachodu. Pokazuje, na ile są one spójne i gotowe do współpracy oraz, czy potrafią prowadzić wspólną politykę i mówić jednym głosem. Niestety, test ten dla UE i NATO oraz jej poszczególnych państw jest niepomyślny. Mamy do czynienia z kryzysem Unii Europejskiej i NATO, który wzmacnia Rosję i jej prezydenta. Władimir Putin robi wszystko, by omijać Unię i NATO i woli rozmawiać z każdym krajem osobno i odnosi tu sukcesy dyplomatyczne oraz propagandowe. Moskwa zaś straszy świat nową wojną światową i w ten sposób powstrzymuje Zachód przed udzieleniem pomocy militarnej ofiarom rosyjskiej agresji²⁸.

Z drugiej strony, biorąc pod uwagę fakt, że we współczesnym świecie, w którym decydują twardo definiowane interesy państw, zwłaszcza mocarstw, trzeba się z nimi liczyć. Tym bardziej, że dziś nadal dużą przydatność eksplanacyjną w badaniu rzeczywistości międzynarodowej zachowuje paradygmat realistyczny, który dowodzi, że świat współczesny szybko się zmienia i na naszych oczach powstaje nowy ład międzynarodowy, w którym główną rolę zaczynają odgrywać tzw. mocarstwa wschodzące, zaliczane do grupy BRIC, tj. Brazylia, Rosja, Indie oraz Chiny. W przeciwieństwie do Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej, kryzys finansowo-gospodarczy nie osłabił aż tak mocno potencjału ekonomicznego strefy BRIC. Pomimo zauważalnego, zwłaszcza w roku 2008, załamania głównych wskaźników makroekonomicznych oraz wyhamowania ich wzrostu w latach kolejnych, kraje te wciąż stanowią ewenement na skalę światową jeżeli chodzi o wzrost gospodarczy. Według ekspertów trend ten utrzyma się jeszcze przez kilka dziesięcioleci, co ostatecznie pozwoli krajom BRIC – ze szczególnym wskazaniem na Chiny – zająć dotychczasową pozycję gospodarczą rozwiniętych państw świata zachodniego. Wpadając w coraz to większą spiralę długu publicznego, tracą one bowiem swoją ledwie widoczną już dominację. Według prognoz na rok 2050 lista krajów z najwyższym PKB będzie wyglądać następująco: Chiny, USA, Indie, Brazylia, Meksyk oraz Rosja. Kraje grupy BRIC zajmują dziś około 25% powierzchni Ziemi, którą zamieszkuje 40% ludności świata, a ich PKB wynosi około 3/5 produktu krajowego Stanów Zjednoczonych, ale po zastosowaniu wskaźnika parytetu siły nabywczej już nieznacznie go przekracza. Ich potencjał jest tak duży, że według różnych prognoz na najbliższe lata

²⁸ M. Czech, *Kreml straszy świat wojną*, „Gazeta Wyborcza”, 9.III.2015, s. 10; J.M. Fiszer, *Czy Rosja pod rządami Władimira Putina zagraża Europie i światu?*, „Biuletyn Analiz i Opinii”, nr 03/2015 (20), ISP PAN, Warszawa 2015, s. 1–10; J. Bielecki, *Partnerstwo pod kontrolą*, „Rzeczpospolita”, 22.V.2015, s. A8.

kraje strefy BRIC będą zajmować 4 z 6 miejsc pod względem wielkości PKB na świecie. Głównymi atutami Brazylii jest rozwinięta produkcja rolna i dynamiczny rozwój pozostałych sektorów, Rosji – zasoby surowców, Indii – prężny sektor usług oraz wysokich technologii, Chin – tania i dobrze wykształcona siła robocza oraz rozwijający się przemysł i budownictwo. Kryzys gospodarczy przyspieszył proces przemieszczania się ekonomicznego środka ciężkości w kierunku państw rozwijających się, zaś szczególnie do krajów strefy BRIC²⁹.

W związku z powyższym, zgadzam się z Ryszardem Ziębą, który pisze:

„Jest więc kwestią strategicznego wyboru, przed jakim stoi Zachód. Czy samodzielnie, a do tego spychając Rosję na pozycję podrzędną, jest w stanie sprostać wyzwaniom bieżącym, jakie stwarza konflikt bliskowschodni i przybierający na sile fundamentalizm islamski, a przede wszystkim, czy zdoła podjąć długofalowe wyzwanie, jakie niesie wzrost znaczenia Chin czy Indii. Paradoksalnie kryzys ukraiński powinien uświadomić wszystkim zaangażowanym podmiotom zewnętrznym, że porozumienie się Zachodu z Rosją w sprawie Ukrainy może mieć przełomowe pozytywne znaczenie dla całego globalnego ładu międzynarodowego”³⁰.

Chciałbym tutaj przypomnieć tezę sformułowaną już w 1992 roku przez Zbigniewa Brzezińskiego, który pisał wówczas, że najważniejszym aspektem relacji Zachodu z Rosją jest stabilność i niepodległość Ukrainy. A dwadzieścia lat później, w 2012 roku podkreślał, że Rosja bez Ukrainy przestała być imperium, natomiast z podporządkowaną sobie Ukrainą, na powrót imperium się staje³¹.

Walka Rosji o Ukrainę i aneksja Krymu zdestabilizowały środowisko międzynarodowe, a część państw w Europie po raz pierwszy od zakończenia zimnej wojny dostrzega groźbę rosyjskiej agresji. Jest to sytuacja niepokojąca dla Europejczyków, którzy obdarzeni kilkoma dekadami pokoju wykluczyli już możliwość konfliktu zbrojnego na naszym kontynencie. Należy dziś jak najszybciej przyjąć wspólną strategię, aby zabezpieczyć Europę i świat przed imperialnymi zakusami prezydenta Rosji, który – jak już pisałem –

²⁹ K. Mroziewicz, *Duzi chcą być jeszcze więksi*, „Polityka” nr 38, s. 14–17; M. Karpienia, *Kryzys gospodarczy a kraje strefy BRIC*, [w:] A.F. Bocian (red.), *Globalizacja – Polityka – Etyka*, tom IV, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2013, s. 192–217.

³⁰ R. Zięba, *Międzynarodowe implikacje...*, *op. cit.*, s. 39–40; R. Kuźniar, *Europa i porządek międzynarodowy*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations”, nr 2 (t. 50), 2014, s. 41–56; B. Góralczyk (red.), *Unia Europejska jako aktor na scenie globalnej. Razem czy osobno?*, Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014.

³¹ M.H. Van Herpen, *Putin's Wars: The Rise of Russia's New Imperialism*, Rowman & Littlefield, Lanham–Plymouth 2014, s. 247–249.

chce przywrócić Rosji pozycję globalnego mocarstwa oraz odzyskać wpływy na terenach postsowieckich, tworząc w tym celu Unię Euroazjatycką, mającą zarazem ograniczyć wpływy UE i Stanów Zjednoczonych w Europie i na świecie. Władimir Putin już od dawna prowadzi agresywną politykę na rzecz odbudowania radzieckiego (rosyjskiego) imperium. Marzy mu się ponowne przyłączenie krajów, które po rozpadzie ZSRR wymknęły się spod kontroli Kremla. Na celowniku były już Czeczenia, Gruzja, Białoruś, Armenia, a teraz Ukraina. Naruszona została terytorialna integralność suwerennego państwa, złamano zasady Karty Narodów Zjednoczonych i Aktu Końcowego KBWE oraz podstawowe zasady prawa międzynarodowego. W świetle prawa międzynarodowego przyłączenie wchodzącego w skład terytorium Ukrainy Półwyspu Krymskiego (Krymu) do Federacji Rosyjskiej należy kwalifikować jako aneksję, tj. nielegalne nabycie terytorium innego państwa w drodze użycia i/lub groźby użycia siły zbrojnej. Federacja Rosyjska naruszyła też swoje zobowiązania prawne wobec całej społeczności międzynarodowej³². *De facto* zburzony został cały dotychczasowy ład międzynarodowy. Kolejnymi ofiarami jego polityki mogą być kraje nadbałtyckie³³. Jak pisze wybitny znawca Rosji, profesor Richard Pipes, działania Putina są racjonalne w kontekście rosyjskiej historii, bo Rosjanie lubią silnych przywódców, a on tę rolę znakomicie wypełnia. W ich optyce:

„tylko Rosja sprzeciwiająca się Stanom Zjednoczonym pozostaje wielkim mocarstwem. Rosjanie mogą być głodni, ale dopóki mają poczucie mocarstwowości, wszystko jest w porządku”³⁴.

Należy więc dziś uczynić wszystko, aby NATO i UE były aktywnymi podmiotami na arenie międzynarodowej i odgrywały istotną rolę w budowie nowego ładu geopolitycznego, w którym Europa i Stany Zjednoczone powinny być głównymi filarami. W tym celu niezbędna jest jedność i współpraca wszystkich państw należących do Unii Europejskiej i NATO, a zwłaszcza RFN i Francji. Niezbędna też jest dalsza współpraca UE i Stanów Zjednoczonych oraz UE i NATO. Jeśli zaś nie zostanie ona zintensyfikowana, to system

³² Szerzej na ten temat patrz: *Opinia Doradczego Komitetu Prawnego przy Ministrze Spraw Zagranicznych RP w sprawie przyłączenia Półwyspu Krymskiego do Federacji Rosyjskiej w świetle prawa międzynarodowego*, „Sprawy Międzynarodowe” nr 3/2014, s. 121–131.

³³ A. Nowak, *Putin. Źródła imperialnej agresji*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2014; Ł. Wójcik, *Więzień Kremla*, „Polityka”, 1–6.I.2015, s. 22–24; *Siła rządzi światem. Z Richardem Pipesem rozmawia Michał Potocki*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 20–22.III.2015, s. A8–A9.

³⁴ *Siła rządzi światem...*, *op. cit.*, s. A8.

euroatlantycki utraci swoje znaczenie i przestanie być gwarantem bezpieczeństwa Zachodu. Wobec bankructwa dotychczasowej polityki wschodniej Unii, trzeba też wypracować nowy kształt współpracy oraz polityki UE i NATO względem Rosji oraz przyjąć nową, dalekowzroczną transatlantycką strategię wobec tego kraju³⁵.

2. ROSYJSKA GEOPOLITYKA WŁADIMIRA PUTINA A POLITYKA ZAGRANICZNA UKRAINY

Okres rządów Władimira Putina, przywódcy największego państwa na świecie, to lata obietnic i rozbudzonych nadziei na stopniową poprawę bytu materialnego Rosjan i przywrócenie Rosji statusu supermocarstwa. Politykę Putina można określić jako pragmatyczną, odidealizowaną i konsekwentnie zmierzającą do wyznaczonego celu. Swoimi wypowiedziami, zwłaszcza krytycznymi wobec Zachodu, Putin trafił w narodowo patriotyczne nastawienie przeciętnego Rosjanina. „Rosja podniosła się z kolan!”, „Rosja znów zwycięża!” – to popularne, putinowskie hasła, które przyniosły mu społeczne poparcie i akceptację jego polityki wewnętrznej i zagranicznej. Bardzo szybko, wraz z rosnącą pewnością siebie Władimir Putin – i rosyjskie elity władzy – kreując Rosję na samodzielny i równie wpływowy co Stany Zjednoczone podmiot stosunków międzynarodowych, umocnił swoją pozycję jako przywódca państwa i narodu rosyjskiego. Stał się najpopularniejszym politykiem w Rosji i budzącym respekt na całym świecie. Po aneksji Krymu i jego przyłączeniu do Federacji Rosyjskiej w marcu 2014 roku popularność Władimira Putina w Rosji wzrosła z 60 do 85%, a po militarnym zaangażowaniu się Rosji w syryjskim konflikcie jesienią 2015 roku przekroczyła aż 90%. Nie ulega wątpliwości, że pod władzą Putina Rosjanie „odzyskali poczucie dumy narodowej”, a Rosja odbudowała swój autorytet na arenie międzynarodowej, której dziś – tak jak kiedyś Związku Radzieckiego – obawia się cały świat³⁶.

Europejskie nadzieje, że Rosja może być partnerem Unii Europejskiej w walce o nowy, wielobiegunowy świat oparty na prawie międzynarodowym, okazały się w dobie rządów Putina płonne. Poparcie dla multilateralizmu

³⁵ A. Krzemiński, *Niemcy na huśtawce*, „Polityka”, 30.VII–5.VIII.2014, s. 43–45.

³⁶ W. Portnikow, *Władca z przypadku*, „Nowa Europa Wschodnia”, nr 1/2008, s. 114–123; J. Piekło, *Rosja w kryzysie a sen o imperium – polska perspektywa*, „Analizy i Opinie”, ISP, nr 95/2009; W. Konończuk (red.), *Imperium Putina*, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2007; M. Gessen, *Putin. Człowiek bez twarzy*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2012.

oraz wielobiegowości stanowiło po prostu taktyczną broń Moskwy w walce z hegemonią amerykańską. W rzeczywistości w sferze polityki zagranicznej Rosję cechuje instynkt bardziej amerykański niż europejski. Wierzy ona w siłę unilateralizmu oraz niepohamowane dążenie do zaspokojenia interesu narodowego. Dla Putina suwerenność nie jest prawem i nie oznacza miejsca wśród Narodów Zjednoczonych. Dla Putina suwerenność oznacza możliwości. Implikuje niezależność gospodarczą, siłę militarną oraz tożsamość kulturową. W słowniku Putina „mocarstwo suwerenne” to synonim „wielkiego mocarstwa”. Podczas gdy UE powstała w odpowiedzi na zagrożenia ze strony nacjonalizmu i katastrofalnej rywalizacji między europejskimi państwami narodowościowymi w pierwszej połowie XX wieku, to obecna polityka zagraniczna Rosji jest odpowiedzią na zagrożenia ze strony polityki postnacionalistycznej oraz problemy wynikające z rozpadu Związku Radzieckiego, z czym Putin i miliony Rosjan, a także Ukraińców, nie mogą pogodzić się do dnia dzisiejszego. Koszmary Europy mają swe źródło w tragicznych doświadczeniach lat 30. XX wieku. Koszmarom Rosji kształt nadały doświadczenia rosyjskie z lat 80 i 90. XX wieku. Unia Europejska za główne źródło niestabilności w Eurazji uważała, i uważa nadal brak demokracji. Natomiast Rosja odwrotnie, uważa, że słabe demokracje oraz zachodnia polityka eksportowania demokracji są głównymi przyczynami braku stabilności w obszarze poradzieckim. Nieuniknione więc było, wcześniej czy później, starcie tych dwóch kontrastujących ze sobą poglądów na ład europejski w XXI wieku³⁷.

Jak czytamy w znakomitej pracy na temat Rosji pod rządami Putina, której autorem jest brytyjski korespondent Luke Harding:

„Ekspansjonizm Putina stanowi dzisiaj zapewne największe wyzwanie dla Zachodu, a zwłaszcza dla Unii Europejskiej, od zakończenia zimnej wojny. Po pięciu czy sześciu latach zaprzeczania Biały Dom przyznaje, że jego próby «resetu» stosunków z Rosją nie powiodły się. W unijnych ministerstwach spraw zagranicznych, akademiach wojskowych i ośrodkach analitycznych jest jasne, że potrzebne są nowe strategie radzenia sobie z agresywną Rosją. Słowem kluczem nie jest już «zaangażowanie» – chociaż Europejczycy nie zrezygnowali z dialogu. Pojęcie, które na nowo nabiera podstawowego znaczenia w naszych czasach, pochodzi z wczesnych lat zimnej wojny: to «powstrzymanie»”³⁸.

³⁷ I. Krastev, *Kryzys pozimnowojennego ładu europejskiego*, „Nowa Europa”, nr 1(8)/2009, s. 85–102; R.D. Asmus, *Europe's Ekstern Promise. Rethinking NATO and EU Enlargement*, „Foreign Affairs”, January/February 2008, s. 46–64; J.M. Fiszer, *Bezpieczeństwo międzynarodowe w multipolarnym ładzie globalnym ze szczególnym uwzględnieniem roli Rosji*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna”, nr 4(43)/2013, s. 112–134.

³⁸ L. Harding, *Mafijne państwo Putina...*, *op. cit.*, s. 342.

Rozpad ZSRR w 1991 roku, który przyspieszył procesy integracyjne w Europie, zarazem zmniejszył obszar panowania rosyjskiego, a to sprawiło, że imperium rosyjskie *de facto* przestało istnieć. Z tym zaś nie mogły pogodzić się rosyjskie partie nacjonalistyczne i politycy na czele z Władimirem Putinem, zaliczani do tzw. homosowietikusów, czyli ludzi radzieckich, tęskniących za Związkiem Radzieckim i jego super mocarstwowym statusem na arenie międzynarodowej³⁹. Tęsknoty te, a zarazem cele polityki międzynarodowej Władimira Putina, trafnie prezentuje Andrzej Nowak, pisząc, że:

„Wielkie Państwo – podkreślenie naturalnego charakteru jego geopolitycznej jedności i zarazem ciągłości jego historycznej tradycji, od IX do XXI wieku; uznanie centralnego w tej tradycji miejsca ZSRR, szczególnie w jego apogeum z okresu zwycięstwa w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej (od paktu Ribbentrop–Mołotow do Jałty); uwypuklenie ciągłego zagrożenia zewnętrznego, które sprowadza na Wielkie Państwo okresy Wielkiej Smuty, a wreszcie wskazanie potrzeby mobilizacji patriotycznej, która pod przewodnictwem mądrego przywódcy prowadzi do odrodzenia Wielkiego Państwa i jego globalnego znaczenia – oto w największym skrócie te motywy, które składają się na syntezę, do której zdaje się zmierzać oficjalna edukacja historyczna Rosji Putina”⁴⁰.

Jak już wspominałem, Władimir Putin jest niesamowicie popularny wśród Rosjan i jego głównym celem będzie tę popularność utrzymać jak najdłużej. Nie utrzyma jej za pomocą cudu gospodarczego, bo na taki w Rosji się dziś nie zanoszą, zwłaszcza przy cenach ropy naftowej około 30 dolarów za baryłkę i spadających na świecie cenach gazu ziemnego, głównego towaru eksportowego Rosji, wręcz przeciwnie, grozi jej bankructwo i być może rozpad. Zatem będzie chciał ją utrzymać siłą lub jako wódz armii. Najlepiej zwycięskiej, ale może i atakowanej przez „zdradziecki Zachód”. Dziś nikt takiej wojny nie chce, ale w przyszłości może być różnie i dlatego Unia Europejska musi się liczyć z taką możliwością i być do niej odpowiednio przygotowaną. To dzisiaj najważniejsze wyzwanie dla UE i całego Zachodu. Jak podkreśla bowiem Siergiej Kowalow⁴¹:

„Bo Putin nie ma wyjścia. Nie może zawrócić. (...) Pułkownik Putin zaczął budować pion władzy tak, jak go wychowano w ZSRR. I zabrał się do tego, jak przystało na oficera operacyjnego. Zaczął szukać wrogów. Władza absolutna nie może się obejść bez wrogów

³⁹ A. Nowak, *Putin. Źródła imperialnej agresji*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2014.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 203.

⁴¹ Siergiej Kowalow – ur. w 1930 roku na Ukrainie, z wykształcenia biofizyk. Słynny dysydent i obrońca praw człowieka, w czasach ZSRR więzień łagrów.

zewnątrznych i wewnętrznych. (...) Putin nie ma drogi odwrotu. A z nim nie sposób się porozumieć⁴².

Dla Rosji najbardziej bolesna była utrata Ukrainy, największego kraju pod każdym względem w Europie Wschodniej. Ukraina, podobnie jak pozostałe kraje Europy Środkowo-Wschodniej, dla ZSRR stanowiła zaplecze surowcowe i rynek zbytu dla radzieckiego przemysłu. Na terenie tego kraju znajduje się ponad 20 tysięcy złóż, z których znaczenie przemysłowe ma aż 8172. Ponadto ze 120 rodzajów użytkowych kopalin odkrytych na terytorium Ukrainy 94 ma istotne zastosowanie w przemyśle. Zdecydowana większość złóż węgla kamiennego, rud żelaza, manganu, tytanu, uranu, cynobru, aluminium, a także złota, występuje na obszarze wschodniej Ukrainy. Ponadto na terytorium Ukrainy istnieją bardzo dobre warunki dla rozwoju rolnictwa – tu znajduje się około 40% istniejących na świecie czarnoziemów, będących najżyźniejszymi glebami⁴³. Dlatego też Rosja dążyła, i nadal dąży do przekształcenia Ukrainy w federację, co ma ułatwić jej wpływ na politykę zarówno wewnętrzną, jak i zagraniczną Ukrainy. Dla Rosji stosunki z Ukrainą są kluczowe z racji bliskich więzi historycznych, politycznych, gospodarczych i kulturowych⁴⁴.

Ukraina ma również duży potencjał destabilizowania i wpływania na układ sił nie tylko w skali Europy Wschodniej, ale również całego obszaru poradzieckiego. W związku z tym jest ona ważna z punktu widzenia ogólnoeuropejskich interesów Federacji Rosyjskiej. Dlatego, gdy w lutym 2014 roku obalono tam przychylnie nastawionego do Rosji Wiktora Janukowycza, Moskwa ruszyła do kontrataku, aby nie dopuścić do podpisania umowy o stowarzyszeniu Ukrainy z Unią Europejską i uniemożliwić w ten sposób ewentualną akcesję tego państwa do Wspólnoty, a później do NATO. Rosja obawia się bowiem, że dalsze poszerzanie UE, a także NATO, doprowadzi do osłabienia jej wpływów nie tylko w Europie Środkowo-Wschodniej, ale w ogóle w całym świecie, i uniemożliwi odbudowę rosyjskiego imperium, które w planach Władimira Putina ma stać się ważnym elementem (filarem) kształtującego się dziś nowego multipolarnego ładu globalnego. W tym kon-

⁴² *Rosja Putina. Z Siergiejem Kowalowem rozmawia Maciej Stasiński*, „Gazeta Wyborcza”, 7–8.XI.2015, s. 32–33.

⁴³ P. Podolski, *Między Wschodem a Zachodem...*, op. cit., s. 159.

⁴⁴ T. Stryjek, *Ukraina przed końcem historii. Szkice o polityce państw wobec pamięci*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2014; J. Hrycak, *Historia Ukrainy 1772–1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 2000; A. Nowak, *Pokusy rosyjskiej geopolityki*, „Arcana”, nr 44(2)/2008, s. 83–88.

tekście ważnym strategicznie obszarem jest Ukraina, znajdująca się w sferze priorytetowego geopolitycznego oddziaływania Moskwy. Rosja będzie także wykorzystywała sytuację w dwóch ważnych akwenach – w regionach Morza Czarnego i Morza Kaspijskiego⁴⁵.

Nawiasem mówiąc, w literaturze przedmiotu występują różne, często skrajnie rozbieżne scenariusze i prognozy co do przyszłości Rosji i jej roli na świecie. Z jednej strony istnieją prognozy zakładające, że Rosja rozpadnie się i nie będzie odgrywała dużej roli na arenie międzynarodowej, a z drugiej strony zalicza się ją do nowych, wschodzących potęg (BRIC), które będą filarami przyszłego porządku globalnego⁴⁶.

Do niedawna na tego typu spekulacjach korzystała Rosja, o współpracę z którą po 2001 roku zabiegały Stany Zjednoczone, Unia Europejska, Turcja, a także Chiny. Tymczasem Rosja pod rządami W. Putina starała się odzyskać mocarstwową pozycję na świecie i wpływy na Ukrainie, Białorusi i w innych krajach proradzieckich, również w Europie Środkowej i Południowej, coraz silniej szantażując je oraz całą UE bronią energetyczną. Rosja próbowała wykorzystać słabnącą w tym czasie na arenie międzynarodowej pozycję Stanów Zjednoczonych, które w latach 2001–2014 uwikłały się w kosztowne wojny w Afganistanie i Iraku, doprowadzając do animozji w łonie NATO i UE oraz do osłabienia sojuszu euroatlantyckiego. Z drugiej strony, Rosja, tak jak kiedyś Związek Radziecki, wciąż jest tylko potęgą nuklearną, ale na „glinianych”, gospodarczych nogach. Mało ciekawe są też gospodarcze prognozy dla Rosji. Zakłada się, że najbliższe lata będą okresem utrzymywania się niekorzystnych dla Rosji uwarunkowań geopolitycznych i ekonomicznych, zarówno w wymiarze wewnętrznym, jak i zewnętrznym. Skutkować to będzie utrwaleniem zapaści gospodarczej, której efektem będzie wieloletnia stagnacja, z tempem wzrostu PKB 1–2% rocznie. Sankcje gospodarcze oraz spadek ceny ropy naftowej i gazu spowodowały, że Rosja dziś stoi w obliczu ogromnych problemów gospodarczych, które mogą doprowadzić do potężnego kryzysu

⁴⁵ K. Dadak, *Rosja, Ukraina i historyczna szansa dla Polski*, „Arcana”, nr 120, listopad–grudzień 2014, s. 160–169; R. Kuźniar, *Europa i porządek międzynarodowy*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations”, nr 2 (t. 50)/2014, s. 41–56; K. Świder, *Kultura strategiczna Rosji w świetle rosyjskich koncepcji i strategii bezpieczeństwa narodowego*, „Studia Polityczne”, nr 2(42), 2016, s. 11–29.

⁴⁶ J.P. Georgica, J. Olędzka, *Wschodni sąsiedzi Polski: rosyjskie perspektywy nowego ładu światowego*, [w:] L. Pastusiak (red.), *Perspektywy nowego ładu światowego*, Akademia Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie, Warszawa 2013, s. 292–323; K.A. Kłosiński (red.), *Rosja: ambicje i możliwości w XXI wieku*, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 2010.

społeczno-politycznego i odsunięcia Władimira Putina od władzy lub zmuszą go do podjęcia współpracy z Unią Europejską oraz Stanami Zjednoczonymi i zakończenia wojny na Ukrainie⁴⁷.

Prognozy dotyczące przyszłości Rosji i jej roli w budowie nowego ładu światowego są dziś bardzo trudne do obiektywnego opracowania, bowiem polityka zagraniczna tego państwa zawsze słabo poddawała się wymogom warunkowań zewnętrznych i niemal zawsze była pochodną polityki wewnętrznej. Wektory aktywności międzynarodowej Rosji były z reguły wzmocnieniem, uzupełnieniem i kontynuacją działań podejmowanych przez jej przywódcę w ramach funkcjonującego systemu politycznego. Jej głównym celem było, i jest nadal, uzyskanie określonych efektów wewnątrz samego systemu, a efekty uzyskane w jego otoczeniu traktowane są w sposób służebny. Dziś takim celem dla Putina jest zachowanie popularności wśród coraz bardziej spauperyzowanego i niezadowolonego społeczeństwa rosyjskiego oraz utrzymanie władzy za wszelką cenę w swoich rękach. Sytuacja obecna w Rosji i Putina przypomina tę z początku XX wieku, kiedy zacofany i opóźniony w rozwoju gospodarczym kraj, w którym narastało rewolucyjne wrzenie, car Mikołaj II próbował ratować poprzez sprowokowanie wojny z Japonią (1904–1905), a co dla niego i Rosji ostatecznie skończyło się katastrofą w 1917 roku.

Dziś Władimir Putin nie chce dopuścić do tego, by Rosja powtórzyła los Związku Radzieckiego i za wszelką cenę chce przywrócić jej miejsce na globalnej scenie. Z tej perspektywy Ukraina jest dla W. Putina wielkim wyzwaniem, gdyż, jak trafnie zauważa Adam D. Rotfeld:

„Jeśli powiedzie się tam ustrojowa transformacja, ustanowione będą rządy prawa, decentralizacja i demokracja, to w przestrzeni postsowieckiej powstanie nie tylko nowy punkt odniesienia i nowa konfiguracja, ale też wielu Rosjan uwierzy, że zmiana na lepsze jest możliwa w ich kraju. Przykład z Kijowa będzie zaraźliwy. (...) To, że ulica może pokazać czerwoną kartkę tym, którzy sprawują władzę, jest w Moskwie postrzegane jako większe zagrożenie niż tak często komentowana geopolityka czy geostrategia”⁴⁸.

Aneksja Krymu i wojna Rosji z Ukrainą pociągnęły za sobą dalszą polaryzację państw Europy Środkowo-Wschodniej, gdzie dziś sytuacja jest zupełnie inna niż była 11 lat temu, a to z kolei nie jest bez znaczenia dla całej UE i jej przyszłości, która stoi pod znakiem zapytania. Podczas gdy Polska postrzegająca ten konflikt w kategoriach „twardego” bezpieczeństwa, z naciskiem na zagro-

⁴⁷ J. Rutkowski, *Rosyjski budżet w odwrocie*, [w:] *Obserwator finansowy.pl*, <https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/rosyjsk...>, s. 3.

⁴⁸ *Ukraina potrzebuje pieniędzy, nie broni. Z prof. Adamem D. Rotfeldem rozmawia Bartosz T. Wieleński*, „Gazeta Wyborcza”, 14–15.II.2015, s. 18.

żenie militarne, to dla Czech, Węgier i Słowacji głównym wyzwaniem była przyszłość ich współpracy gospodarczo-energetycznej z Rosją. Już dawno nie funkcjonuje tutaj sprawnie ani Grupa Wyszehradzka, ani Trójkąt Weimarski a polityka zagraniczna premiera Orbana na Węgrzech pokazuje, że model liberalnej demokracji może zostać w środku unijnej Europy zanegowany. Czechy i Słowacja, podobnie jak Węgry, ciężą dziś ku Rosji i dogadują się z Władimirem Putinem. Litwa od 1 stycznia 2015 roku przystąpiła do strefy euro i ma fatalne stosunki z Polską, która bezpowrotnie straciła szansę, aby stać się liderem Europy Środkowo-Wschodniej⁴⁹. Co więcej, wzmocnienie pozycji Polski dzięki jej aktywności i współpracy z krajami Europy Środkowo-Wschodniej mogło też być ważnym atutem w kształtowaniu jej relacji z europejskimi potęgami, głównie z Niemcami i Francją, a także z Rosją. Tę szansę zmarnował ówczesny minister spraw zagranicznych RP Radosław Sikorski, dla którego głównym kierunkiem stała się UE, ze szczególną rolą Niemiec. Ogłoszenie przez ministra R. Sikorskiego końca tzw. polityki jagiellońskiej” przyjęte zostało jako rezygnacja z aktywnej polityki w Europie Środkowo-Wschodniej i odwrócenie się od mniejszych graczy na rzecz zacieśniania relacji z Niemcami i Francją⁵⁰.

Z drugiej zaś strony, jak trafnie pisze cytowany już Luke Harding: „Dwadzieścia pięć lat po tym, jak w czerwcu 1989 roku Solidarność w Polsce zmiotła rządzących komunistów w wyborach, które zmieniły oblicze Europy, podziały między Wschodem a Zachodem rysują się wyraźniej niż kiedykolwiek wcześniej. Polska, Czechy i Węgry są w NATO od 15 lat, a w Unii Europejskiej od dekady, wraz z państwami bałtyckimi. W tym okresie wszystkie te kraje kwitną. To prawdziwe historie sukcesu – pod względem rozwoju demokratycznego, gospodarczego, instytucjonalnego. Ale pozaunijne byłe republiki upadłego Związku Radzieckiego to zupełnie inna, mniej szczęśliwa historia. Cofają się w rozwoju. Represyjny sposób działania Rosji służy jako szablon dla innych regionalnych przywódców, w tym dla Janukowycza, przed jego obaleniem”⁵¹.

Obecna polityka zagraniczna Władimira Putina – moim zdaniem – jest krótkowzroczna i przyniesie Rosji jeszcze większą izolację nie tylko w Euro-

⁴⁹ M. Janicki, W. Władyka, *Przedrzeźniacze*, „Polityka”, 28.I.–3.II.2015, s. 13–15.

⁵⁰ P. Ukielski, *Polska pozycja w Unii Europejskiej a relacje Polski z Czechami, Słowacją i Węgrami*, [w:] J. Kloczkowski i T. Żukowski (red.), *Rzeczpospolita na arenie międzynarodowej. Idee i praktyczne dylematy polityki zagranicznej*, Kancelaria Prezydenta RP, Ośrodek Myśli Politycznej, Warszawa–Kraków 2010, s. 364–365; *Priorytety polskiej polityki zagranicznej 2012–2016*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa 2012.

⁵¹ L. Harding, *Mafijne państwo Putina...*, *op. cit.*, s. 341; J. Wojnicki, *Europeizacja czy transformacja – ewolucje systemów politycznych Europy Środkowej i Wschodniej*, „Przeгляд Politologiczny”, nr 2/2014, s. 7–19.

pie, ale również na całym świecie. Przyspieszy, wbrew oczekiwaniom Moskwy, tworzenie się wrogiego Rosji, nowoczesnego państwa i narodu ukraińskiego, które w przyszłości może odgrywać rolę lidera w Europie Środkowo-Wschodniej i stać się wzorem dla Białorusi czy Mołdawii, a także innych państw poradzieckich. Trudności gospodarcze, które potęguje awanturnicza polityka zagraniczna Rosji, mogą – jak już pisałem – doprowadzić do poważnego kryzysu politycznego w tym kraju na miarę tego, który dotknął Związek Radziecki w drugiej połowie lat 80. XX wieku i wraz z wojną w Afganistanie w latach 1979–1989 przyspieszył jego rozpad w 1991 roku. Nie jest to więc wymarzona perspektywa dla Rosji, ale nie napawa to też optymizmem, jeśli idzie o UE i jej przyszłość, która – jak już wspominałem – stoi pod wielkim znakiem zapytania. Nie należy bowiem wykluczyć, że Rosja rozpęta pod byle pretekstem wojnę na dużą skalę w Europie, która może doprowadzić do rozpadu Unii Europejskiej i zmienić losy Ukrainy i całej Europy. Jak już pisałem, Władimir Putin w sprawie Ukrainy *de facto* osiągnął swój cel, utrudniając jej politykę zagraniczną i hamując jej drogę do UE. W rezultacie tego na razie dla większości Ukraińców geopolityczne kleszcze to ślepy zaułek, kolejne historyczne fatum. Ale, jak pisze Myrośław Marynowycz, ukraiński publicysta, prorektor Ukraińskiego Uniwersytetu Katolickiego we Lwowie, każdy kryzys jest zarazem szansą. Najpierw trzeba też dopracować model przynależności Ukrainy do Europy, gdyż

„przedwczesne wejście do Unii niedojrzałej Ukrainy nie sprzyjałoby umocnieniu jej podmiotowości, bo UE jest klubem pragmatyków. Doprecyzowania wymaga też pojęcie Europy, w której tak pragniemy się znaleźć”⁵².

PODSUMOWANIE

Rok 2013, a zwłaszcza wydarzenia na Ukrainie, Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej dobitnie uświadomiły Europie i światu, że „koniec historii”, czyli koniec dziejów świata zdominowanych do tej pory przez konflikty ideologiczne, w który uwierzono po upadku muru berlińskiego i rozpadzie ZSRR był tylko złudzeniem⁵³. Nie sprawdziły się głoszone na Zachodzie, głównie w Stanach Zjednoczonych, teorie o zwycięstwie na świecie demokracji w wydaniu neoliberalnym. Triumfalizm i nadzieja na „wieczny pokój” skończyły się, a wiara w stopniową, lecz nieuchronną demokratyzację

⁵² M. Marynowycz, *Ukraina musi tańczyć inaczej*, „Gazeta Wyborcza”, 5–6.XI.2016, s. 12.

⁵³ F. Fukuyama, *Koniec historii*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1996.

kolejnych państw i społeczeństw zostały mocno nadwątlone. Pokazały też niską efektywność ukraińskiej polityki zagranicznej, polegającej głównie na „balansowaniu” między Rosją a Unią Europejską. W świetle dramatycznych wydarzeń w Kijowie, na Krymie i w Donbasie, a także w Syrii, Iraku i po zamachach w Paryżu i Nicei, wyraźnie uwidoczniły się też liczne mankamenty Unii Europejskiej oraz uległ osłabieniu jej prestiż na świecie. Dwanaście lat po wielkim rozszerzeniu UE na Wschód, pokój i bezpieczeństwo Europy i świata są dziś poważnie zagrożone. Niepokój budzą zwłaszcza takie zjawiska i procesy, jak: podważanie wiarygodności porozumień rozbrojeniowych, w tym dotyczących nieprolifracji broni masowego rażenia, utrzymywanie się reżimów autorytarnych i postaw konfrontacyjnych, nieposzanowanie zasad prawa międzynarodowego, standardów demokratycznych, praw człowieka, mniejszości etnicznych i religijnych, nasilający się międzynarodowy terroryzm i zorganizowana przestępczość. Dał temu wyraz także Papież Franciszek, mówiąc w lipcu 2016 roku:

Świat zatracił pokój. Najbardziej właściwym słowem, by opisać to, co się dzieje na świecie, jest słowo «wojna». Nie bójmy się powiedzieć tej prawdy, że świat jest w stanie wojny⁵⁴.

Mimo wielu problemów i zagrożeń, świat wyraźnie jednak ewoluuje w kierunku multipolarnym i wielocywilizacyjnym, ale droga do tego nowego ładu globalnego jest wciąż bardzo daleka. Natomiast budzi niepokój, że rola UE i w ogóle Zachodu na arenie międzynarodowej maleje. Zachód traci swoje gospodarcze, polityczne, demograficzne i moralne podstawy, a wraz z tym przestaje być wzorcem rozwojowym dla świata. Unia Europejska, mimo wielu problemów, wciąż ma jednak potencjały, aby mogła stać się aktywnym podmiotem w systemie euroatlantyckim i w nowym ładzie globalnym. Musi się jednak sukcesywnie pogłębiać i poszerzać oraz doskonalić swój system polityczny i gospodarczy (być może w kierunku federalistycznym), aby stać się graczem światowym, tak w aspekcie geoeconomicznym, jak i geopolitycznym. *Notabene*, polska wizja Unii Europejskiej, to wizja zjednoczonej Europy „równych i niepodległych państw”. Za taką wizją Europy opowiada się też dziś Kijów, co sprzyja współpracy obu państw na arenie międzynarodowej⁵⁵.

⁵⁴ O. Szpunar, A. Gurgul, P. Figurski, *Franciszek w Krakowie*, „Gazeta Wyborcza”, 28.VII.2016, s. 3.

⁵⁵ Polska wykazała się wyjątkową determinacją w kwestii Ukrainy, argumentując za utrzymaniem jej na agendzie UE, nawet wtedy, gdy relacje te uległy osłabieniu. W trakcie Euromajdanu i bezpośrednio po nim polscy dyplomaci odgrywali szczególnie aktywną rolę w mobilizacji wsparcia ze strony UE, dla sił działających na rzecz transformacji

Nie wolno jednak zapominać, że to Ukraina odrzuciła polską próbę pośrednictwa w rozwiązaniu kryzysu w Donbasie, uznając, że wystarczą do tego Niemcy, Francja i Rosja. W polityce zagranicznej Ukrainy dziś ważniejsze miejsce niż stosunki z Polską zajmują relacje z wyżej wymienionymi graczami. Przyznaje to wprost Lubko Petrenko z lwowskiego, liberalnego portalu Zaxid.net, który mówi:

„To od nich zależą nasze relacje z UE. Polska jest ważna dla Ukrainy dopóty, dopóki wspiera jej europejską integrację. Zrozumiałe, że w tym kontekście chciałoby się, by Warszawa nie psuła stosunków z Berlinem, Paryżem czy Brukselą, bo to by obniżyło jej zdolność do reprezentowania ukraińskich interesów w Unii”⁵⁶.

Niestety, Zachód po kryzysie finansowo-gospodarczym z lat 2008–2013 i prestiżowych porażkach dyplomatycznych, a w przypadku Stanów Zjednoczonych także wojskowych (w Iraku, Afganistanie, Syrii), wyraźnie pogubił się. Nie mogąc się odnaleźć w dokonującej się przemianie ładu globalnego, a pozostając w defensywie wobec grupy BRIC, obrał Rosję za swego rywala, którego próbuje zepchnąć na peryferie światowej polityki. Tymczasem Rosja pod rządami Władimira Putina staje się coraz silniejsza i aktywnie włącza się do globalnej rozgrywki, o czym świadczą dziś jej operacje wojskowe na Ukrainie i w Syrii. Jednocześnie Moskwa straszy atomem i domaga się zniesienia sankcji nałożonych na Rosję za Ukrainę. Żąda też zrekompensowania strat, jakie poniosła w wyniku zarówno sankcji, jak i kontrsankcji, które sama wprowadziła, zamykając swój rynek przed produktami z Ukrainy i krajów, które ją objęły restrykcjami. Władimir Putin po prostu szuka kolejnego konfliktu, który zmobilizowałby wokół niego naród i pokazał Rosjanom, że ich kraj dyktuje swą wolę światu. Dlatego też z Rosją, mimo wszystko, należy rozmawiać, a nie izolować ją na arenie międzynarodowej, bo to zmusza ją do działań agresywnych, czego przykładem jest wojna z Ukrainą, a co może doprowadzić do nowej zimnej wojny w stosunkach międzynarodowych lub nawet do trzeciej wojny światowej. Normalizacja stosunków między Zachodem i Rosją jest też koniecznym warunkiem do wyprowadzenia Ukrainy z głębokiego kryzysu polityczno-społecznego i gospodarczego. Ukrainie potrzebne są nowe instytucje, takie jak niezależne sądownictwo, które umożliwią stworzenie państwa demokratycznego i nowoczesnego społeczeństwa. Ukraina powinna też mieć

Ukrainy, a także dla jej nowego rządu. Patrz P. Andrusieczko, P. Wroński, *Święto wolnej Ukrainy*, „Gazeta Wyborcza”, 25.VIII.2016, s. 6; Z. Szczerek, *Z Ukrainy wieje chłodem*, „Polityka”, 26.X.–1.XI.2016, s. 19–20.

⁵⁶ Cyt. za Z. Szczerek, *Z Ukrainy wieje chłodem...*, *op. cit.*, s. 20.

prawo do prowadzenia suwerennej polityki zagranicznej oraz swobodnego wyboru swoich ekonomicznych i politycznych partnerów. Nie może bowiem nadal tkwić w kleszczach między rosyjską „przymusową miłością” a europejskim znużeniem niezrozumiałą Ukrainą⁵⁷.

Tymczasem Unia Europejska, przyzwyczajona do stosowania *sowt Power* i zmęczona trawiącymi ją kryzysami, zwłaszcza finansowym i imigracyjnym, oraz przerażona Brexitem, nie ma ani determinacji, ani świadomości rosnącego zagrożenia i ogląda się na Stany Zjednoczone, które po klęsce w Afganistanie i Iraku też nie mają ochoty na angażowanie się w obronie demokracji na Ukrainie. W efekcie tego, eskalacja przemocy ze strony Rosji, w tym zwłaszcza jednostronne zajęcie w marcu 2014 roku Krymu, nie spotkała się z odpowiednio twardą odpowiedzią Zachodu. Świadczy to – moim zdaniem – o wyczerpaniu Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej długotrwałym kryzysem finansowo-gospodarczym i pokazuje, że sojusz euroatlantycki dziś również przeżywa głęboki kryzys i traci swoją strategiczną moc, co rozzuchwala Rosję. Władimir Putin stosuje wiele różnych, choć wzajemnie ze sobą powiązanych instrumentów. Z Rosją rządzoną przez Władimira Putina i z nim samym trzeba jednak rozmawiać, w ostateczności także przy użyciu siły, a nie tylko siły argumentów, których Rosja nie uznaje. Ukraina zaś, bez zachodniej pomocy militarnej i gospodarczej wojny z Rosją nie wygra. Dziś Ukraina jest dla Władimira Putina tym, czym ponad dwa wieki temu dla carycy Katarzyny była Rzeczpospolita. Krajem, który tym szybciej wpadnie w łapy, im będzie słabszy, bardziej pogrążony w chaosie, osamotniony. Dlatego też cały świat musi pomóc Ukrainie, a Rosję jak najszybciej należy zawrócić na właściwą drogę, uciekając się do różnych środków – dyplomatycznych, gospodarczych i – jeśli zajdzie potrzeba – także wojskowych.

⁵⁷ J. Mearsheimer, *Why the Ukraine Crisis Is the West's Fault: The Liberal Delusions That Provoked Putin*, „Foreign Affairs”, nr 5/t. 93, s. 1–16; S.F. Cohen, *Patriotic Heresy vs. the New Cold War: Fallacies of US Policy May be Leading to War Wit Russia*, „The Nation”. 15.IX.2014, s. 3; P. Maciejewicz, *Ukraina – terapia szokowa*, „Gazeta Wyborcza”, 14–15. III.2015, s. 8; W. Radziwinowicz, *Putin straszycy atomem*, „Gazeta Wyborcza”, 5.X.2016, s. 15; P. Podolski, *Między Wschodem a Zachodem: gospodarcze, polityczne i społeczne uwarunkowania integracji Ukrainy z Unią Europejską i Rosją*, [w:] J. Tymanowski, J. Karwacka, J. Bryll (red.), *Procesy europeizacji Ukrainy...*, op. cit., s. 158–174.

BIBLIOGRAFIA

- Andrusieczko P., *Ukraina boi się o Europę. Rozmowa z Tarasem Wozniakiem*, „Gazeta Wyborcza”, 24.VIII.2016.
- Andrusieczko P., Wroński P., *Święto wolnej Ukrainy*, „Gazeta Wyborcza”, 25.VIII.2016.
- Asmus R.D., *Europe's Ekstern Promise. Rethinking NATO and EU Enlargement*, „Foreign Affairs”, January/February 2008.
- Bielecki J., *Partnerstwo pod kontrolą*, „Rzeczpospolita”, 22.V.2015.
- Chudowsky V., Kuzio T., *Does public opinion matter in Ukraine? The case of foreign policy*, „Communist and Post-Communist Studies”, nr 36 (3), 2003.
- Cianciara A., *Partnerstwo Wschodnie 2009–2014. Geneza, funkcjonowanie, uwarunkowania*, ISP PAN, Warszawa 2014.
- Cianciara A.K., Burakowski A., Olszewski P., Wódka J., *Europeizacja partii politycznych i grup interesu*, ISP PAN, Warszawa 2015.
- Cohen S.F., *Patriotic Heresy vs. the New Cold War: Fallacies of US Policy May be Leading to War Wit Russia*, „The Nation”. 15.IX.2014.
- Council of the European Union, Foreign Affairs Council meeting, *Council conclusions on Ukraine*, Press Release, Brussels 20 February 2014.
- Council of the European Union, Foreign Affairs, Council meeting 3305, Press Release, Brussels 3 March 2014, 7196/14.
- Czech M., *Kreml straszy świat wojną*, „Gazeta Wyborcza”, 9.III.2015.
- Ćwiek-Karpowicz J., *Rosja wobec Białorusi. Ekonomizacja polityki zagranicznej*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny”, nr 5–6, 2010.
- Dadak K., *Rosja, Ukraina i historyczna szansa dla Polski*, „Arcana”, nr 120, listopad–grudzień 2014.
- European Parliament Resolution of 27 February 2014 on the situation in Ukraine*, P7-TA(2014)0170.
- Fiszer J.M., *Geopolityczne i geoeconomiczne uwarunkowania europeizacji Ukrainy*, [w:] J. Tymanowski, J. Karwacka, J. Bryll (red.), *Procesy europeizacji Ukrainy w wybranych obszarach*, BH3 Nacjonalna Akademia Uprawlienijska, Kijew–Warszawa 2016.
- Fiszer J.M., *Czy Rosja pod rządami Władimira Putina zagraża Europie i światu?*, „Biuletyn Analiz i Opinii”, nr 03/2015 (20), ISP PAN, Warszawa 2015.
- Fiszer J.M., *Białoruś między Rosją i Unią Europejską – konflikt interesów i perspektywy współpracy*, [w:] A. Kantorowicz (red.), *Białoruś między Unią Europejską a Rosją*, Akademia Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie, Warszawa 2012.
- Fiszer J.M. (red.), *Europejska Polityka Sąsiedztwa. Geneza, doświadczenia, perspektywy*, ISP PAN, Warszawa 2012.

- Fiszer J.M., *Władimir Putin – dlaczego zaufała mu cała Rosja? Specyficzne formy przywództwa politycznego*, [w:] T. Bodio, W. Jakubowski (red.), *Przywództwo i elity polityczne w krajach WNP*, Oficyna Wydawnicza ASPRA – JR, Warszawa 2010.
- Fiszer J.M., *Bezpieczeństwo międzynarodowe w multipolarnym ładzie globalnym, ze szczególnym uwzględnieniem roli Rosji*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna”, nr 4(43)/2013.
- Fomina J., Konieczna-Sałamatin J., Kucharczyk J., Wenerski Ł., *Polska–Ukraina, Polacy–Ukraińcy. Spojrzenie przez granicę*, Warszawa 2013.
- Fukuyama F., *Koniec historii*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1996.
- Gessen M., *Putin. Człowiek bez twarzy*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2012.
- Georgica J.P., Olędzka J., *Wschodni sąsiedzi Polski: rosyjskie perspektywy nowego ładu światowego*, [w:] L. Pastusiak (red.), *Perspektywy nowego ładu światowego*, Akademia Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie, Warszawa 2013.
- Godlewski A., *Ukraina musi stworzyć własny plan rozwoju*, [w:] *Obserwator finansowy.pl*, <https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/ukraina> (2016-09-21).
- Góralczyk B., *Unia Europejska jako aktor na scenie globalnej. Razem czy osobno?*, Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014.
- Harding L., *Mafijne państwo Putina*, Wydawnictwo Vis-à-vis Etiuda spółka z o.o, Kraków 2014.
- Hrycak J., *Historia Ukrainy 1772–1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 2000.
- Jakóbiak W., *Rosja może bez wystrzału wygrać wojnę o Ukrainę*, [w:] *Obserwator finansowy.pl*, <http://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/rosja> (2016-09-28).
- Janicki M., Władyka W., *Przedrzeźniacze*, „Polityka”, 28.I.–3.II.2015.
- Karpienia M., *Kryzys gospodarczy a kraje strefy BRIC*, [w:] A.F. Bocian (red.), *Globalizacja – Polityka – Etyka*, tom IV, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2013.
- Kiwerska J., *Ukraina i stosunki transatlantyckie*, „Rocznik Integracji Europejskiej”, nr 9, 2015.
- Kłosiński K.A. (red.), *Rosja: ambicje i możliwości w XXI wieku*, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 2010.
- Konieczna-Sałamatin J., *Coraz dalsi sąsiedzi? Wizerunek Polski i Polaków na Ukrainie*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2011.
- Konończuk W. (red.), *Imperium Putina*, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2007.

- Krastev I., *Kryzys pozimnowojennego ładu europejskiego*, „Nowa Europa”, nr 1(8)/2009.
- Krzemiński A., *Niemcy na huśtawce*, „Polityka”, 30.VII–5.VIII.2014.
- Kuźniar R., *Europa i porządek międzynarodowy*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations”, nr 2 (t. 50), 2014.
- Macierewicz P., *Ukraina – terapia szokowa*, „Gazeta Wyborcza”, 14–15.III.2015.
- Marynowycz M., *Ukraina musi tańczyć inaczej*, „Gazeta Wyborcza”, 5–6.XI.2016.
- Mearsheimer J., *Why the Ukraine Crisis Is the West's Fault: The Liberal Delusions That Provoked Putin*, „Foreign Affairs”, nr 5, t. 93.
- Meches F., *Prorok wojny*, „Rzeczpospolita”, 16–17.V.2015.
- Milinkiewicz A., *Nie zrobicie z Łukaszenki demokracji, ale nie odwracajcie się od nas. Europa na Wschód*, „Gazeta Wyborcza”, 16.X.2013.
- Mroziewicz K., *Duzi chcą być jeszcze więksi*, „Polityka” nr 38.
- Noutcheva G., Pomorska K., Bosse G. (red.), *The EU and Its Neighbours: Values versus Security in European Foreign Policy*, Manchester University Press, Manchester 2013.
- Nowak A., *Putin. Źródła imperialnej agresji*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2014.
- Nowak A., *Pokusy rosyjskiej geopolityki*, „Arcana”, nr 44(2)/2008.
- Ochlawa M., *Stars and Trydent: The European Integration of Ukraina*, Wydawnictwo „Szwajpolt Fiol”, Kraków 2013.
- Olszański T., *Trud niepodległości. Ukraina na przełomie tysiącleci*, Instytut Studiów Strategicznych, Kraków 2003.
- Opinia Doradczego Komitetu Prawnego przy Ministrze Spraw Zagranicznych RP w sprawie przyłączenia Półwyspu Krymskiego do Federacji Rosyjskiej w świetle prawa międzynarodowego*, „Sprawy Międzynarodowe” nr 3/2014.
- Piekło J., *Rosja w kryzysie a sen o imperium – polska perspektywa*, „Analizy i Opinie”, ISP, nr 95/2009.
- Podolski P., *Między Wschodem a Zachodem: gospodarcze, polityczne i społeczne uwarunkowania integracji Ukrainy z Unią Europejską i Rosją*, [w:] J. Tymanowski, J. Karwacka, J. Bryll (red.), *Procesy europeizacji Ukrainy w wybranych obszarach*, BH3 Nacjonalnaja Akademia Uprawlienijsa, Kijew–Warszawa 2016.
- Polikryzys. Unia potrafi nazwać swoje kłopoty, trudniej o wspólne decyzje*, „Polityka”, 26.X–1.XI.2016.
- Portnikow W., *Władca z przypadku*, „Nowa Europa Wschodnia”, nr 1/2008.
- Priorytety polskiej polityki zagranicznej 2012–2016*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa 2012.
- Radziwinowicz W., *Putin straszy atomem*, „Gazeta Wyborcza”, 5.X.2016.

- Rosja Putina. Z Siergiejem Kowalowem rozmawia Maciej Stasiński, „Gazeta Wyborcza”, 7–8.XI.2015.
- Rutkowski J., *Rosyjski budżet w odwrocie*, [w:] *Obserwator finansowy.pl*, <https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/rosyjsk>
- Samokhvalov V., *Ukraine between Russia and the European Union: Triangle Revisited*, „Europe-Asia Studies”, Vol. 67, No. 9, November 2015.
- Siła rządzi światem. Z Richardem Pipesem rozmawia Michał Potocki*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 20–22.III.2015.
- Sobczyk K., *Konflikt na Ukrainie – porażka czy szansa dla Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE?*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, nr 1, 2015.
- Stryjek T., *Ukraina przed końcem historii. Szkice o polityce państw wobec pamięci*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2014.
- Szczerek Z., *Poroszenko się podda*, „Polityka”, 28.X.–3.XI.2015.
- Szczerek Z., *Z Ukrainy wieje chłodem*, „Polityka”, 26.X.–1.XI.2016.
- Szpunar O., Gurgul A., Figurski P., *Franciszek w Krakowie*, „Gazeta Wyborcza”, 28.VII.2016.
- Świder K., Stec A., Leszczyński T.Z. (red.), *Współczesna Ukraina – trwałość czy rozpad?*, Polskie Towarzystwo Geopolityczne, Warszawa–Kraków 2015.
- Świder K., *Kultura strategiczna Rosji w świetle rosyjskich koncepcji i strategii bezpieczeństwa narodowego*, „Studia Polityczne” nr 2(42), 2016.
- Ukielski P., *Polska pozycja w Unii Europejskiej a relacje Polski z Czechami, Słowacją i Węgrami*, [w:] J. Kłoczkowski i T. Żukowski (red.), *Rzeczpospolita na arenie międzynarodowej. Idee i praktyczne dylematy polityki zagranicznej*, Kancelaria Prezydenta RP, Ośrodek Myśli Politycznej, Warszawa–Kraków 2010.
- Ukraina potrzebuje pieniędzy, nie broni. Z prof. Adamem D. Rotfeldem rozmawia Bartosz T. Wieleński*, „Gazeta Wyborcza”, 14–15.II.2015.
- Van Herpen M. H., *Putin's Wars: The Rise of Russia's New Imperialism*, Rowman & Littlefield, Lanham–Plymouth 2014.
- Weber D., *How Likely Is It That European Union Will Disintegrate? A Critical Analysis of Competing Theoretical Perspectives*, „European Journal of International Relations”, <http://ejt.sagepub.com/content/early/2012/12/14/1354066112461286.full.pdf+html>.
- Wojnicki J., *Europeizacja czy transformacja – ewolucje systemów politycznych Europy Środkowej i Wschodniej*, „Przegląd Politologiczny”, nr 2/2014.
- Wójcik Ł., *Więzień Kremła*, „Polityka”, 1–6.I.2015.
- Zięba R., *Międzynarodowe implikacje kryzysu ukraińskiego*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations”, nr 2 (t. 50).

GEOPOLITYCZNE ASPEKTY POLITYKI ZAGRANICZNEJ UKRAINY W LATACH 1991–2013

Streszczenie

Celem niniejszego artykułu jest analiza polityki zagranicznej Ukrainy w latach 1991–2013, czyli od uzyskania niepodległości aż do eurorewolucji na Majdanie Niezależności w Kijowie oraz jej przesłanek geopolitycznych i ekonomicznych w kontekście obecnego konfliktu między Rosją i Ukrainą, a także jej stosunków z Unią Europejską. Konflikt ten doprowadził Ukrainę nie tylko do ruiny gospodarczej, ale także obnażył jej inne słabe strony oraz zdestabilizował jej system polityczny i społeczny. Narastał on już od dłuższego czasu i zagrażał bezpieczeństwu Ukrainy oraz pokojowi w Europie i na świecie. Zarazem przerwał trwającą od początku istnienia suwerennej Ukrainy (1991 r.) jej politykę zagraniczną, polegającą na balansowaniu między Rosją a Unią Europejską. Ukraiński kryzys i konflikt z Rosją obnażyły również słabości i mankamenty w działalności UE oraz bankructwo jej dotychczasowej polityki wschodniej. Tezą główną jest tutaj konstatacja, że mimo obecnego konfliktu, Ukraina i Rosja ze względów geopolitycznych i geoeconomicznych *de facto* są na siebie skazane i im szybciej uświadomią to sobie wszystkie zaangażowane w ten konflikt strony, a szczególnie Zachód, tym łatwiej będzie ten konflikt, a w zasadzie wojnę, zakończyć, i to z korzyścią dla wszystkich zainteresowanych stron. Unia Europejska powinna uczynić wszystko, aby jak najszybciej doszło do normalizacji stosunków między tymi państwami i wypracować właściwą strategię zarówno wobec Rosji, jak i Ukrainy. Trzeba mniej obiecywać Ukrainie i nie straszyć Rosji kolejnymi sankcjami, a więcej skutecznie działać. To zaś wymaga współpracy UE z Ukrainą i Rosją, bez której nie jest możliwe pokojowe zakończenie ukraińsko-rosyjskiego konfliktu. Nie oznacza to jednak, że UE musi we wszystkim ulegać Rosji i od razu przyjmować Ukrainę w poczet członków Unii. Z kolei Rosja nie może łamać zasad prawa międzynarodowego i musi powrócić do polityki poszanowania europejskiego *status quo* oraz do dialogu z Ukrainą, Unią Europejską i Stanami Zjednoczonymi.

GEOPOLITICAL ASPECTS OF UKRAINIAN FOREIGN POLICY IN THE YEARS 1991–2013

Summary

The article aims to analyse Ukrainian foreign policy in the period 1991–2013, i.e. since the country became independent and until Euromaidan in Maidan Nezalezhnosti in Kiev and its geopolitical and economic circumstances in the context of the present conflict between Russia and Ukraine as well as its relations with the European Union. The conflict not only drove Ukraine to economic ruin but also revealed its other weaknesses and destabilised its political and social system. It had been growing for a long time and created threat for the security of Ukraine and peace in Europe and the world. It put an end to the foreign policy of oscillating between Russia and the European Union, which Ukraine adopted when it became sovereign (1991). The Ukrainian crisis and conflict with Russia also revealed weaknesses and drawbacks of the European operation and the bankruptcy of its eastern policy. The main thesis is a conclusion that, despite the present conflict, because of geopolitical and geo-economic factors, Ukraine and Russia are in fact condemned to coexistence and the earlier all the parties to the conflict, especially the West, realise that, the easier it will be to finish the conflict, in fact a war, with benefits for all the involved parties. The European Union should do everything to help normalise the relations between the two countries and develop appropriate strategy towards both Russia and Ukraine. It is necessary to promise less to Ukraine and to stop threatening Russia with new sanctions, and act more efficiently. This requires cooperation of the EU with Ukraine and Russia, without which bringing a peaceful end to the Ukrainian-Russian conflict is impossible. This does not mean, however, that the EU should give in to Russia's demands or admit Ukraine to the Union. On the other hand, Russia cannot violate international law and must again accept the European status quo and communicate with Ukraine, the European Union and the United States.

ГЕОПОЛИТИЧЕСКИЕ АСПЕКТЫ ВНЕШНЕЙ ПОЛИТИКИ УКРАИНЫ В 1991–2013 ГОДАХ

Резюме

Целью настоящей статьи является анализ внешней политики Украины в 1991–2013 годах – в период от момента приобретения независимости до еврореволюции на Майдане. В центре внимания автора – независимость в Киеве и её геополитические и экономические предпосылки в контексте современного конфликта между Россией и Украиной, а также её отношений с Европейским Союзом. Этот конфликт привёл Украину не только к экономическому краху, но и раскрыл остальные её слабые стороны и дестабилизировал её политическую и социальную систему. Он нарастал в течение длительного времени и угрожал безопасности Украины и мирному спокойствию в Европе и во всём мире. В то же время была приостановлена продолжающаяся с начала существования суверенной Украины (1991 г.) её внешняя политика, которая заключалась в балансировании между Россией и Европейским Союзом. Украинский кризис и конфликт с Россией обнажили также слабости и недостатки в деятельности ЕС и крах её нынешней политики по отношению к восточным соседям. Главным тезисом является констатирование того, что, несмотря на нынешний конфликт, Украина и Россия по геополитическим и геоэкономическим причинам *de facto* обречены на сотрудничество друг с другом, и, чем быстрее это осознают все задействованные в этом конфликте участники, и в первую очередь Запад, тем легче будет завершить этот конфликт, а правильнее будет сказать – войну, причём с пользой для всех заинтересованных сторон. Евросоюз должен приложить все усилия к тому, чтобы как можно быстрее наступила нормализация отношений между этими государствами, и выработать собственную стратегию как в отношении России, так и Украины. Следует давать как можно меньше обещаний Украине и не пугать Россию очередными санкциями, а действовать с большей эффективностью. Это, в свою очередь, требует установления сотрудничества Евросоюза с Украиной и Россией, без которого невозможно мирное завершение украинско-российского конфликта. Это, однако, не означает, что Евросоюз должен во всём уступать России и не задумываясь принимать Украину в качестве члена своего сообщества. В свою очередь, Россия не имеет права нарушать принципы международного права и обязана возобновить политику уважения к европейскому *status quo*, а также стремиться к диалогу с Украиной, Европейским Союзом и Соединёнными Штатами.